



# Czasy



## czasopismo straży granicznej

### Generał dyw. Kazimierz Sosnkowski

„W IMIENIU WŁASNEM, OFICERÓW I SZEREGOWYCH STRAŻY GRANICZNEJ, SKŁADAM  
PANU GENERAŁOWI NAJLEPSZE ŻYCZENIA ORAZ WYRAZY HOŁDU I ŻOŁNIERSKIEJ WIERNOŚCI”

Warszawa, 4 marca 1936 r.

Komendant Straży Granicznej (—) GORZECHOWSKI Plk.

Gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski jest dzisiaj bezsprzecznie najstarszym żołnierzem polskim. Na długo przed wojną, gdy Polski nie było jeszcze na mapie Europy, Generał Sosnkowski u boku Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, organizował kadry polskiej siły zbrojnej.

Poświęciwszy się służbie wojskowej w latach wczesnej młodości, dzisiejszy Inspektor Armji nie zбочzył z obranej drogi ani na chwilę.

Marszałek Piłsudski wysoko cenił zdolności, wiedzę i ideowość Generała Sosnkowskiego, to też po założeniu Związku Walki Czynnej mianuje Go swoim szefem sztabu i zastępcą. W tym charakterze, w najbliższym kontakcie z Marszałkiem Piłsudskim, występuje Generał Sosnkowski w historii Związku Walki Czynnej, Strzelca i Legionów.

Gdy w lipcu 1917 r. Niemcy aresztowali Józefa Piłsudskiego, by następnie internować Go w twierdzy Magdeburgskiej, — uwięzili również Jego zastępcę, Generała Sosnkowskiego.

W Odrodzonej Ojczyźnie Generał Sosnkowski

bierze na Siebie najtrudniejsze zadania i zawsze jak najlepiej je rozwiązuje.

Jako Minister Wojny jednoczy żołnierzy pochodzących z różnych armji i różnych formacji w jeden silny i zwycięski organizm. W przełomowym momencie wojny z bolszewikami w 1919 r. dowodzi na froncie jedną z armji. W 1920 r. na stanowisku Ministra Spraw Wojskowych i członka Rady Obrony Państwa przyczynił się wydatnie do zwycięstwa, decydując m.in. o utrzymaniu Warszawy i pozostaniu w stolicy naczelnych władz państwowych.



Za długi byłby rejestr prac i zasług Gen. Sosnkowskiego dokonanych po wojnie. Wystarczy stwierdzić, że swój wysoki poziom zawdzięcza Armja Polska w dużej mierze Gen. Sosnkowskiemu, Ojczyzna

zaś winna Mu wdzięczność za pewność, że bezpieczeństwo narodu i państwa jest zagwarantowane.

W dn. 4.III. Gen. Kazimierz Sosnkowski obchodzi imieniny. Wraz z armją, złożyła Mu życzenia również i Straż Graniczna, przez usta Swego Komendanta,

# Naród i wojsko

Uczucie radości i dumy narodowej budzi w sercu każdego Polaka świadomość, że sprawy obrony narodowej znajdują powszechne zrozumienie u całego społeczeństwa. Potrzeby wojska nie budzą dziś w nikim zastrzeżeń mimo wielkich trudności gospodarczych i powszechnego zubożenia.

Spółczeństwo z całym zaufaniem odnosi się do osoby wodza i dowódców naszych sił zbrojnych, władze wojskowe ze swej strony umieją tę ufność ocenić.

Trafną charakterystyką wzajemnego ustosunkowania się narodu i wojska przedstawił Sejmowi Pan Minister Spraw Wojskowych Generał Kasprzycki, w czasie obrad nad budżetem w dniu 20 lutego b. r.:

„...Marszałek Piłsudski przeorał ducha i sumienie Polski. Mimo różnicy przekonań, obozów i narodowości, każdy obywatel, który nie jest wrogiem Rzeczypospolitej, rozumie i stwierdzi, że bez potężnej armji państwo nasze staje się tworem o nikłej wartości w obecnych warunkach życia międzynarodowego, że stać się może bezwolnym instrumentem gry cudzych interesów.

Całkowita harmonja pod względem tej najważniejszej dla bytu państwa sprawy istnieje między przedstawicielstwem narodu, przed którym mam zaszczyt mówić, i rządem naszym, a społeczeństwem.

My, żołnierze Polski niepodległej, czujemy się skrzepieni duchowo, umocnieni w naszej pracy — dzięki poczuciu głębokiej łączności i więzi duchowej, jaka istnieje między nami a ogółem obywateli Rzeczypospolitej.

Specjalną ufnością napawa nas fakt, stwierdzany stale w licznych chwilach kontaktu, jakie życie wojska nasuwa, fakt wysoce patrijotycznego stosunku chłopca i robotnika do wojska polskiego.

Ten zapał i miłość dla swego wojska — jest jakby wyższym szczeblem świadomości obywatela, jest podstawowym przejawem wzmagania się patrijotyzmu mas ludowych, gotowości do ofiar dla dobra ojczyzny.

Wyścig zbrojeń trwa w pełni na całym świecie i zmienia z miesiąca na miesiąc stosunek naszych zbrojeń w porównaniu z innymi państwami.

Narasta i wzmagają się stale potencjały wojenne tych, którzy przewidują możliwość swego udziału w konfliktach zbrojnych.

Nasz budżet w globalnej sumie nie ulega tymczasem zmianie. W pracach komisji Sejmu i Senatu przedstawiłem metody i wysiłki, które dają nam, mimo to, możność czynienia postępów w unowocześnieniu naszej armji.

Z całkowitem przeświadczeniem muszę jednak skonstatować, że w wytworzonej atmosferze zbrojeń niezbędne się stanie w krótkim czasie wynalezienie dalszych środków na wzmożenie naszej obronności.

Z radością widzimy — my żołnierze — jak wypełniają się słowa generała Rydza - Śmigłego: Trzeba, aby każde polskie dziecko, ucząc się pierwszych słów pacierza, równocześnie uczyło się kochać ideę żołnierstwa.

Pracując w takiej atmosferze, wierzymy głęboko, że wykonamy nakaz, płynący z racji nastawienia myśli całej Polski: Po cudze rąk nie wyciągamy, ale swego nie damy.

Spełnimy nakaz, jaki z za grobu woła Józefa Piłsudskiego nadal nam wskazuje:

— NIE OSŁABIĆ — WZMOCNIĆ SIŁY ZBROJNE POLSKI POD GROZĄ ZAGROŻENIA JEJ BYTU I NIEZALEŻNOŚCI! —

## O poprawny stosunek do społeczeństwa

Pan Komendant Straży Granicznej wydał następujący rozkaz:

„Wyniki dochodzeń, przeprowadzonych na skutek skarg i zażaleń na postępowanie Straży Granicznej na poszczególnych odcinkach utwierdziły mnie w przekonaniu, że mimo moich rozkazów ustosunkowanie się Straży Gran. do społeczeństwa nie tylko nie stanęło jeszcze na wysokości zadania, ale wręcz uległo w ostatnim czasie zmianie na gorsze.

Świeżo zwolniłem ze służby trzech szeregowych za teroryzowanie ludności miejscowej. W innym wypadku stwierdziłem tolerowanie, a nawet pośredni udział placówki w barbarzyńskim samosądzie ciemnego tłumu. Na poszczególnych odcinkach zdarzały się wypadki likwidowania przez szeregowych osobistych

zatarłów w drodze oskarżenia mieszkańców pogranicza o rzekomy opór władzy lub oszczerstwo.

Opisane wypadki dowodzą, że rozkazy moje nie zostały dotąd należycie zrozumiane. Wyjaśniam zatem, że jak z jednej strony wymagam zdecydowanej i stanowczej postawy w każdym wypadku stwierdzenia przestępstwa, tak znowu z drugiej strony nie zniosę w żadnym razie karygodnej samowoli w stosunku do obywateli i wszelkie nadużycia będę tępił surowo i bezwzględnie.

W strażniku granicznym pragnę widzieć żołnierza - obywatela, który bezwzględnie zwalczając wszelkie nadużycia na szkodę ogółu obywateli, jest równocześnie wzorowym członkiem społeczeństwa, służącym przykładem, życzliwą radą i pomocą lojalnej ludności miejscowej“. (L. K.S.G./260/1/36).

# Wykrywanie przestępstw skarbowych

Wykrywanie przestępstw skarbowych należy przedewszystkiem do władz skarbowych, działających przez swe organa wykonawcze, których uprawnienia określa ustawa z dnia 14 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/24 poz. 37).

Organami tymi są: Straż Graniczna, Korpus Ochrony Pogranicza i Kontrola Skarbowa.

Organa te powołane są do prowadzenia dochodzeń wstępnych, przy likwidowaniu przestępstw karnych - skarbowych. Dochodzenie wstępne polega na rozpytywaniu podejrzanych osób, które coś mogą wiedzieć o przestępstwie lub jego sprawcy, na zbieraniu niezbędnych informacji co do osoby podejrzanego, oraz na przeprowadzaniu rewizyj domowych i osobistych oraz innych czynności, niezbędnych dla zabezpieczenia postępowania karnego, zwłaszcza zaś zajęcia przedmiotów (art. 155 u. k. s.) i zatrzymania obwinionego (art. 165 u. k. s.).

Źródłem wiadomości o przestępstwach dokonanych lub zamierzonych mogą być: a) spostrzeżenia własne Straży Granicznej, b) zawiadomienia urzędów lub osób prywatnych, c) wieść publiczna i t. p. Doniesienia osób prywatnych o przestępstwach skarbowych mogą być składane pisemnie lub ustnie.

W wypadkach ustnego doniesienia winien organ przyjmujący doniesienie spisać z donoszącym protokół, który zawierać ma:

- a) imię i nazwisko, wiek, zawód, oraz adres donoszącego,
- b) dokładną treść doniesienia
- c) wyjaśnienie, skąd donoszący o przestępstwie się dowiedział,
- d) czy i jakie łączą go stosunki z osobami, które obwinia o dopuszczenie się przestępstwa,
- e) co skłania go do zrobienia doniesienia,
- f) czy żąda zachowania swej osoby w tajemnicy (tajne doniesienie) czy też gotów jest złożyć formalne zeznanie (jawne zeznanie).

Protokół ten opatruje donoszący swym podpisem, względnie gdyby pisać nie umiał, znakiem własnej ręki, stwierdzonym przez spisującego protokół.

Donosiciel może odmówić sporządzenia z nim protokołu co do uczynionego ustnie doniesienia (doniesienie poufne) i wtedy obowiązuje zachowanie jego osoby w tajemnicy.

Organ do którego zgłoszono się z doniesieniem winien zawsze zapytać donoszącego, czy nie zechciałby złożyć swych oświadczeń protokółarnie. Jeśli donosiciel odmawia sporządzenia z nim protokołu, treść uczynionego przez niego ustnie doniesienia winna być zapisana w formie notatki przez funkcjonariusza, któremu doniesienie zostało złożone, z opuszczeniem wszy-

stkiego tego, coby osobę donosiciela zdradzić mogło. Notatka ta winna być dołączona do akt sprawy jako podstawa do rozpracowania sprawy, lub do przeprowadzenia dochodzeń wstępnych.

(Protokół doniesienia — wzór 1.).

**Protokół karny.** Z powodu wykrycia przestępstwa polegającego na naruszeniu przepisów celnych lub akcyzowo - monopolowych, sporządza się przeciw obwinionemu protokół karny, jeśli zaś obwiniony jest nieobecny lub nieznan, sporządza się doniesienie karne i przesyła je właściwej władzy pierwszej instancji (urząd celny lub skarbowy).

Protokół karny sporządza „imacz“ t. j. funkcjonariusz, który przytrzymał wzgl. wykrył sprawcę przestępstwa. Spisuje się go na ustalonym druku, wypełniając poszczególne rubryki (druki posiada każda placówka).

Protokół rozpoczyna się od podania miejsca i daty sporządzenia, poczem wypełnia się poszczególne rubryki:

1) **Obwinieni.** W rubryce tej należy wypisywać personalja tylko tych osób, które mają być przesłuchane jako obwinione. Obok ostatniego adresu obwinionego należy podać datę zamieszkania (np. od 1.V 1934 roku), oraz poprzedni adres, jeżeli obwiniony zamieszkuje pod ostatnim adresem krócej niż pięć lat. Personalja i adresy podane przez obwinionych należy dokładnie zbadać.

2) **Asystencja.** Jeżeli obwiniony nie umie pisać, lub odmawia podpisu, przybiera się do sporządzenia protokołu karnego asystencję w osobie przynajmniej jednego lub dwóch świadków, w miarę możliwości z pośród członków zwierzchności gminnej. Świadkowie ci stwierdzają znak ręki obwinionego wzgl. jego zeznanie swemi podpisami w rubryce „oświadczenie obwinionego“.

W innych wypadkach asystencja nie jest konieczna.

3) W rubr. **Imacze** — należy wypisać imiona i nazwiska imaczy z podaniem charakteru służbowego i miejsca służbowego.

4) **Zajęte przedmioty przestępstwa.**

W rubr. tej należy szczegółowo opisać zakwestjonowane dowody rzeczowe z podaniem miejsca, gdzie zostały złożone. Zajmuje się i bierze w przechowanie tylko te przedmioty, co do których może być zastosowana kara konfiskaty. Jeżeli imacz nie wie, czy dany dowód rzeczowy należy zakwestjonować, czy też pozostawić go do dyspozycji obwinionego — należy dowód ten zabezpieczyć urzędowo i wziąć pisemne zobowiązanie od strony, że bierze ona całkowitą odpowiedzialność za jego całość, aż do wydania odnośnych zarządzeń w tej sprawie przez właściwe władze.

### 5) Zarządzenia co do przytrzymanych osób:

W rubryce tej należy wypisać co zrobiono z przytrzymanymi osobami, czy pozostawiono je na wolności, czy odstawiono do urzędu celnego wraz z towarami, wzgl. do którego sądu.

6) **Powód obwinienia** — stanowi najważniejszą część protokołu karnego. W rubryce tej należy dokładnie opisać wykryty czyn karygodny, oraz podać okoliczności, towarzyszące wykryciu przestępstwa i zebrane dowody winy. „Powód obwinienia“ możnaby podzielić na 3 części:

a) **opis czynu** z podaniem nazwisk, daty i miejsca przestępstwa;

b) **dokładne opisanie** okoliczności (kto, co, kiedy, jak, gdzie, z kim, któregoś, czem);

c) **uzasadnienie** (z powołaniem się na dowody rzeczowe, zajęte przedmioty przestępstwa, wiarygodne zeznania świadków i inne okoliczności).

7) **Oświadczenie obwinionego** — winno być zapisanie w protokole, choćby nie było zgodne z prawdą, a wykazanie tej niezgodności nastąpić winno w rubryce „ewentualne dalsze uwagi imaczy“.

Badanie obwinionego rozpoczyna się oznajmieniem mu o jaki czyn jest posądzony oraz odczytaniem powodu obwinienia. Spisujący protokół karny ma obowiązek zwrócić uwagę obwinionemu, aby zeznawał zgodnie z prawdą i nie uchylał się od złożenia zeznania. Nie wolno używać ani gróźb lub innych środków przymusowych, ani podstępów lub obietnic, celem uzyskania wyjaśnień.

Pytania, zadawane obwinionemu przy przesłuchaniu powinny być krótkie i wyraźne.

Tłumaczenie się obwinionego winno być stwierdzone jego własnoręcznym podpisem lub, gdyby pisać nie umiał, znakiem własnej ręki w obecności asystencji.

W razie odmowy podpisu przez obwinionego, należy w protokole podać powód odmowy — poczem protokół podpisują obecni świadkowie (asystencja).

8) **Ewentualne dalsze uwagi imaczów.** W rubryce tej imacze składają swe oświadczenia co do zeznań obwinionego, o ile przeczy on zarzutom, przedstawia sprawę inaczej lub przytacza inne okoliczności na swą obronę.

9) W rubryce: **Na tem protokół zakończono i podpisano** — imacze kładą własnoręczne swe podpisy. (Przykład protokołu karnego: wzór Nr. 2).

**Doniesienie karne** sporządza się, jeżeli obwiniony jest nieobecny lub nieznan. Powinno ono zawierać opis czynu karygodnego, podobnie jak w rubryce „powód obwinienia“; jeżeli obwiniony jest znany, należy podać jego imię, nazwisko, zawód i adres. Dla doniesień karnych niema obowiązujących druków, sporządza się je zatem w formie zwykłego meldunku, z wyczerpującym opisem wszystkich okoliczności, towa-

rzyszających wykryciu przestępstwa. (Przykład doniesienia karnego: wzór Nr. 3).

### Uprawnienia Straży Granicznej.

Przy ściganiu przestępstw skarbowych — organa Straży Granicznej korzystają z uprawnień przyznanych organom wykonawczym władz skarbowych ustawą z dnia 14 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/24 poz. 37) i ustawą karno - skarbową z dnia 18 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 34/32 poz. 355). Na zasadzie wymienionych ustaw Straży Granicznej przysługuje:

1) Prawo żądania od osób zawodowo transportujących towary okazania dokumentów celnych, przewozowych i innych,

2) Prawo dokonywania tymczasowego zajęcia i wzięcia w przechowanie towarów i in. przedmiotów, przewożonych i przenoszonych, co do których zachodzi uzasadnione podejrzenie, iż pozostają w związku z popełnieniem przestępstwa skarbowego. W razie koniecznej potrzeby wolno przeprowadzać rewizję osobistą.

3) Prawo przeprowadzania rewizji pomieszczeń, co do których zachodzi uzasadnione podejrzenie, że w nich złożone są lub ukryte towary, podlegające opodatkowaniu (oczeniu) lub opłacie stemplowej (karty do gry), albo przyrządy, służące do wyrobu takich towarów lub wyrobu produktów, będących przedmiotem monopolu państwowego.

4) Prawo korzystania z ogólnych uprawnień, przysługujących władzom bezpieczeństwa publicznego przy ściganiu przestępstw, przewidzianych w ogólnej ustawie karnej, o ile przedmiotem dochodzenia są przestępstwa ścigane w drodze sądowej, a popełnione w związku z przestępstwami skarbowymi.

5) Prawo zatrzymania obwinionego z powodu wykrycia przestępstwa skarbowego.

### Prawo żądania dokumentów celnych.

Straż Graniczna uprawniona jest do żądania od osób zawodowo transportujących towary okazania dokumentów celnych i dokładnego podania, gdzie, kiedy i kto oddał im towar, tudzież dokąd i dla kogo jest on przeznaczony.

Wobec innych osób wolno w ten sposób postępować tylko wtedy, gdy transportują towary w ilości przekraczającej widocznie znacznie ich własną potrzebę, albo wtedy, gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że dopuszczono się przekroczenia przepisów celnych.

Towar na drogach wolno sprawdzać bez zmiany położenia ładunku, ani nie otwierając naczyni lub opakowania.

Jeżeli sprawdzenie towaru na drodze jest niemożliwe, a podejrzenie oparte na ważnych podstawach, zainteresowany obowiązany jest na żądanie organu Straży Gran. udać się wraz z ładunkiem do najbliższego urzędu celnego, placówki Straży Granicznej, urzędu gminnego i t. p., celem dokonania sprawdzenia.

**Tymczasowem zajęciem i wzięciem w przechowanie** nazywa się odebranie posiadanych przedmiotów, któremi popełniono przemytnictwo i zatrzymanie ich we władaniu i pod nadzorem urzędu.

Organ Straży Granicznej może korzystać z tego uprawnienia tylko wtedy, gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że popełniono przemytnictwo i do przedmiotów tych może być zastosowana kara konfiskaty lub też mogą one służyć jako dowody.

Jeżeli obwiniony mieszka zagranicą, lub nie ma stałego miejsca zamieszkania, można na zabezpieczenie grożącej mu kary pieniężnej, oraz zwrotu kosztów postępowania i pokrycia uszczuplonych należności zająć wszelkie przedmioty, znajdujące się w jego władaniu, o ile są jego własnością. Zajęcie nastąpić może bez osobnego postępowania sądowego. Przedmioty, stanowiące niezbędne narzędzia pracy zawodowej obwinionego, tudzież inne przedmioty najniezbędniejszego użytku, z wyjątkiem środków przewozowych, nie podlegają zajęciu.

Na zajęte przedmioty wydaje się pokwitowanie wg. specjalnego wzoru.

**Rewizję osobistą** możnaby podzielić na: obszukanie zewnętrzne i szczegółową rewizję osobistą.

Obszukanie zewnętrzne osoby podejrzanej można przeprowadzić na miejscu przytrzymania, o ile ta osoba na to się zgodzi.

Jeżeli obszukanie zewnętrzne nie usunie podejrzeń, lub jeżeli osoba podejrzana rzeczy przechowanej przy sobie wydać nie chce, należy odstawić ją do najbliższego urzędu celnego, placówki Straży Gran., urzędu gminnego i t. p. i tam przeprowadzić rewizję osobistą szczegółową.

Przy rewizji osobistej musi być obecny kierownik danego urzędu lub dwaj bezstronni świadkowie, np. przy rewizji na placówce musi być kierownik placówki, wzgl. jego zastępca, lub dwaj bezstronni świadkowie.

Kobiety mogą być obszukiwane zewnętrznie lub rewidowane tylko przez kobiety; rewizja szczegółowa może być dokonywana tylko w nieobecności mężczyzn.

Jeżeli zachodzi niemożliwość dokonania obszukania lub rewizji szczegółowej przez kobiety, pozostające w służbie państwowej, natenczas organ Straży Gran. może zarządzić dokonanie powyższych czynności przez godną zaufania osobę płci żeńskiej za jej zgodą.

W zupełnie wyjątkowych i ważnych wypadkach np. przerwanie rozpoczętej zbrodni, odebranie ukrytej broni, gdy zewnętrznego obszukania przytrzymanej kobiety należy dokonać zaraz, a niema na miejscu zaufanej kobiety — dopuszczalne jest zewnętrzne obszukanie przez mężczyzn, na podstawie art. 143 K. p. k.

Każda nieuzasadniona rewizja (np. nacechowana

złą wolą) będzie karana nie tylko w drodze dyscyplinarnej, ale w miarę okoliczności także w drodze sądowej.

#### **Rewizja pomieszczeń.**

Rewizja domu t. j. przeszukiwanie mieszkania (prywatnego) ze wszystkimi przynależnościami (zagroda), celem ujęcia winnego lub zajęcia przedmiotów pochodzących z przestępstwa skarbowego (celnego), może być przeprowadzona na podstawie pisemnego upoważnienia władzy celnej I-ej instancji lub kierownika inspektoratu, z dokładnym wymienieniem osoby lub osób, u których ma być dokonana.

Bez pisemnego upoważnienia można dokonać rewizji tylko w wypadkach przychwycenia przestępcy na gorącym uczynku, albo w bezpośrednim pościgu za nim.

Rewizję zasadniczo przeprowadza się tylko w porze dziennej; w porze zaś nocnej tylko wtedy, gdy tego wymagają okoliczności wyjątkowe i to na podstawie osobnego zezwolenia właściwej władzy.

Za porę nocną uważa się czas od godz. 9 wieczorem do 7-ej rano. Rewizję rozpoczętą za dnia można prowadzić nadal mimo nastania pory nocnej.

Rewizję domu i przynależnych pomieszczeń przeprowadza się w obecności 2-ech świadków i o ile to jest możliwe organu P.P.; obecność świadków jest konieczna. Świadkowie muszą być w sprawie niezainteresowani. Należy ich upomnieć, by zwracali baczną uwagę na wszystko, co w ich obecności będzie przedsięwzięte, aby w razie potrzeby mogli przed sądem złożyć świadectwo, oraz by zachowali w ścisłej tajemnicy wszystko, czego się dowiedzieli przy czynnościach urzędowych.

W kościołach, domach modlitwy, domach klasztornych, w pomieszczeniach zajmowanych przez władze państwowe i samorządowe, lub instytucje o charakterze publicznym, wreszcie koszarach i innych pomieszczeniach wojskowych, dokonywa się rewizji po uprzednim zawiadomieniu władz, wzgl. osób zarządzających zabudowaniami i z udziałem osoby przez nie wskazanej.

W lokalach zajmowanych przez przedstawicieli dyplomatycznych rewizja może być przeprowadzona tylko za zgodą właściciela, uzyskaną za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Przy rozpoczęciu rewizji należy posiadaczowi pomieszczenia okazać zarządzenie jej przeprowadzenia i zwrócić jego uwagę na sankcje karne w razie usiłowania udaremnienia rewizji.

Przeprowadzając rewizję pomieszczeń, należy unikać wszelkiego niepotrzebnego rozgłosu, wszelkich przykrości, lub niedogodności dla zainteresowanych, które nie są niezbędnie potrzebne; szanować w miarę możliwości ich dobre imię i tajemnice prywatne, nie pozostające w związku z wykrytym przestępstwem,

przestrzegając starannie względów taktu i przyzwoitości.

Rewizja odbywa się zasadniczo tylko po poprzednim przesłuchaniu osoby, u której ma być przeprowadzona i tylko wtedy, gdy przez przesłuchanie nie uzyskano dobrowolnego wydania przedmiotów poszukiwanych, ani usunięcia przyczyn, które są powodem rewizji.

Jeżeli rewizja odbyła się z wynikiem dodatnim, to zn. znaleziono podczas niej ukrywane przedmioty przestępstwa, wynik jej zaznacza się w protokóle karnym. Jeśli nie dała wyniku, protokółu karnego się nie sporządza, a posiadaczowi pomieszczenia daje się na zwykłym papierze zaświadczenie, w formie protokółu (przykład: wzór 4), że rewizję przeprowadzono i że nie dała ona wyniku.

Przy rewizji papierów organ Straży Gran. odpowiada za to, aby treść ich nie doszła do wiadomości osób niepowołanych. Jeżeli nie można spisać zaraz papierów wziętych w przechowanie, lub zatrzymanych lub gdy właściciel nie chce pozwolić na ich rewizję, wówczas należy je opakować i opieczetować, celem oddania władzy celnej lub sądowej.

Jeśli podczas przeprowadzania rewizji zachodzi podejrzenie, że poszukiwane rzeczy zostały ukryte w przedmiotach i urządzeniach gospodarczych i technicznych, których skład i użycie wymaga specjalnego obeznania fachowego, winny organa Straży Gran. przedmioty takie otwierać i przeszukiwać w zasadzie o ile możliwości przy pomocy biegłych, wzgl. odnośnych fachowców.

Ma to na celu:

- 1) zabezpieczenie organów Straży Gran. przeprowadzających rewizję przed poniesieniem szwanku, jeśli chodzi np. o urządzenia motorowe, mechaniczne, elektryczne, gazowe i t. p., obchodzenie się z którymi połączone jest dla nieobeznanych z niebezpieczeństwem;
- 2) uchronienie takich przedmiotów, ich części lub zawartości od uszkodzenia, jakie powstać może wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z danymi przedmiotami przy rewizji.

Należy jednak pamiętać, że w razie niemożności zapewnienia sobie szybkiej pomocy fachowców winna jest Str. Gran. zawsze przystąpić do samoistnego zbadania i przeszukania wymienionych urządzeń gospodarczych i technicznych przy zachowaniu potrzebnej ostrożności, by nie narazić czynności rewizyjnej na niepotrzebną zwłokę.

#### **Rewizja bagażu i przesyłek kolejowych.**

W Dzien. Urz. Min. Skarbu Nr. 8/27 poz. 89 ogłoszone zostało rozporządzenie Min. Komunikacji z dnia 7 stycznia 1927 r. o wydanej instrukcji w sprawie dokonywania rewizji bagażu i przesyłek kolejowych przez uprawnione organa państwowe.

Na zasadzie wymienionej instrukcji przy ściganiu przemytnictwa organa Straży Gran. zaopatrzone w specjalne upoważnienie władzy przełożonej, mają prawo wstępu na teren kolejowy, do wagonów, na parowozy i tendry, do magazynów i składów kolejowych, przez wszystkie przejścia przeznaczone tak dla publiczności, jak i dla personelu kolejowego, bez względu na specjalne przeznaczenie tych przejść.

Rewizja bagażu pasażerskiego i przesyłek nadzwyczajnych może się odbywać: a) na stacji nadania przed przyjęciem do przewozu, t. j. przed wydaniem kwitu bagażowego i b) na stacji odbiorczej po wydaniu bagażu lub przesyłki nadzwyczajnej odbiorcy.

W pierwszym wypadku rewizja powinna się odbyć w obecności nadawcy, w drugim zaś w obecności odbiorcy. Rewizja bagażu nadawanego za kwitami i przesyłek nadzwyczajnych w drodze nie jest dopuszczalna. Na organa kolejowe instrukcja nakłada obowiązek współdziałania oraz udzielania pomocy.

Bagaż ręczny przewożony w wagonach razem z pasażerami może być rewidowany w drodze t. j. w czasie jazdy, nie inaczej wszakże, jak tylko w obecności prowadzącego pociąg konduktora, przytem temu ostatniemu nie wolno uchylać się od asystowania przy rewizji.

Przesyłki wysłane za listami przewozowymi zwyczajnymi i pośpiesznymi mogą być rewidowane w drodze na stacjach węzłowych, wzgl. innych o długim postoju pociągu — w wypadkach oczywistego nadużycia lub uzasadnionego podejrzenia, o ile warunki przewozowe i ruchowe umożliwiają dokonanie rewizji.

Po dokonaniu rewizji w drodze, należy opakowanie rewidowanego ładunku doprowadzić do stanu pierwotnego, a o fakcie rewizji sporządzić protokół, którego jeden egzemplarz dołącza się do dowodów przewozowych.

Zakwestjonowane bagaże i przesyłki mogą być zajęte przez Straż Gran. przyczem zajęcie to winno być stwierdzone protokularnie.

Na podstawie zarządzenia Min. Komunikacji z dnia 24.VI.33 r. (Nr. R. O. IV. 170/2, ogł. w Rozk. K. S. G. Nr. 5/33) oficerowie i szeregowi Straży Gran. w służbie mają prawo wolnego wstępu na tory i torowiska kolejowe w obrębie wszystkich stacji i szlaków P. K. P., zaś oficerowie, szeregowi i funkcjonariusze służby wywiadowczej Straży Gran. w ubraniach cywilnych za okazaniem legitymacyj służbowych.

#### **Wstęp organów Straży Granicznej do czynnych wagonów (przedziałów) pocztowych.**

W myśl przepisów zawartych w § 19 tomu II.P.16 cz. I. (Min. Pocz. i Telegrafów), prawo wstępu do czynnego wagonu (przedziału) pocztowego posiadają organa urzędów celnych (Straż Gran. i Korpus Ochrony Pogran.) w asyście naczelnika najbliższego urzędu

pocztowego lub jego zastępcy dla przeprowadzenia celnej rewizji wagonu (przedziału) pocztowego.

Wymienione organa mogą przebywać w wagonie (przedziale) pocztowym tylko podczas postoju pociągu na stacji kolejowej.

Przed wejściem do wagonu (przedziału) pocztowego wymienione organa mają się wylegitymować kierownikowi poczty ruchomej tak co do osoby, jak i co do upoważnienia. Upoważnienia dla powyższych organów wydają ich władze. Organa te mają przeprowadzać zlecone im czynności w obecności kierownika poczty ruchomej i w taki sposób, aby nie tamować czynności funkcjonariuszów pocztowych.

Rewizja celna wagonów (przedziałów) pocztowych na stacjach granicznych winna być dokonywana zasadniczo po całkowitem wyładowaniu lub przed załadowaniem wagonu (przedziału) pocztowego. Organ celny jest uprawniony pozatem do wykonywania nadzoru celnego przy wyładowaniu lub załadowaniu poczty do wagonu (przedziału) pocztowego. Rewidowanie wagonu z ładunkiem jest dozwolone tylko w uzasadnionych okolicznościach. O uzasadnionej potrzebie rewizji celnej wagonu z ładunkiem decyduje organ celny.

Organ celny, władzy sądowej lub Policji Państwowej ma prawo zażądać od kierownika poczty ruchomej wyłączenia przesyłki pocztowej od dalszego transportu i skierowania jej do wskazanego urzędu.

Przeszukiwanie sortownic listowych i szuflad z przesyłkami jako też przeglądanie worków i wiązanek listowych przez wymienione organa jest jednakże wzbronione ze względu na tajemnicę urzędową i listowanie jednak organu celnego personel poczty ruchomej włą oraz materialną odpowiedzialność poczty. Na ża-

ma okazać temu organowi zawartość szuflad i schowków.

Żądanie wyłączenia zakwestjonowanej przesyłki pocztowej ma być doręczone na piśmie.

#### **Rewizje karno - skarbowe w mieszkaniach funkcjonariuszów państwowych i sposób dokonywania.** (Rozk. K. S. G. Nr. 9/30 pkt. 17).

W razie konieczności dokonania w toku dochodzeń karno-skarbowych, prowadzonych przez organa Straży Gran. samodzielnie wzgl. z organami P. P. rewizji w mieszkaniu prywatnym funkcjonariusza państwowego należy zawiadomić uprzednio jego przełożonego. W razie gdyby okoliczności sprawy nakazały specjalny pośpiech w prowadzeniu dochodzenia, a powiadomienie o konieczności dokonania rewizji powodować by mogło zatarcie śladów przestępstwa, przepisany powyżej tryb postępowania może być pominięty, przyczem zaznaczam, że dla zachowania autorytetu danego funkcjonariusza wobec ludności, przed ostatecznym wyjaśnieniem sprawy stawianych zarzutów organa przeprowadzające rewizję winny w każdym razie dokonać jej w sposób możliwie dyskretny z zastosowaniem środków, mających na celu uniknięcie rozgłosu wśród najbliższego otoczenia i sąsiadów, zaś po dokonaniu rewizji zawiadomić przełożonego zainteresowanego funkcjonariusza państwowego.

#### **Zatrzymanie obwinionego.**

Z powodu wykrycia przestępstwa skarbowego (celnego) nastąpić może zatrzymanie obwinionego jedynie w następujących przypadkach:

- 1) Jeśli obwiniony przy wykryciu przestępstwa stawiał opór lub usiłował zbiec;

## **K O M U N I K A T**

### **Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonariuszów Straży Granicznej, Spółdz. z odp. udz.**

Stosownie do postanowienia § 20 Statutu — Zarząd Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonariuszów Straży Granicznej zwołuje niniejszym Zwyczajne Walne Zgromadzenie delegatów na dzień 17 maja 1936 r. o godz. 10 — w Warszawie ul. Żulińskiego 10 (dawniej Żórawia) z następującym porządkiem dziennym:

- |  |   |
|--|---|
| 1) Zagajenie i wybór prezydium;  | 8) Wybór członków Rady Nadz. i Zastępców;   |
| 2) Zatwierdzenie protokołu z Walnego Zgromadzenia z ub. r.;                                  | 9) Zmniejszenie stopy procentowej od udzielanych pożyczek;  |
| 3) Odczytanie sprawozdania Związku Rewizyjnego;  | 10) Uchwalenie budżetu na rok 1936;   |
| 4) Sprawozdanie Zarządu K. W. P.;  | 11) Uchwalenie granicy najwyższego kredytu, jaki może być udzielony członkowi przez K. W. P.;         |
| 5) Sprawozdanie Rady Nadzorczej K. W. P.;  | 12) Sprawa wystąpienia ze Związku Rew. Spółdz. Wojskowych i wstąpienie do nowego Związku Rewizyjnego; |
| 6) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu K. W. P. za rok sprawozdawczy 1935 i podział zysków; | 13) Wolne wnioski.  |
| 7) Wybór członka Zarządu i Zastępcy;   |   |

Równocześnie Zarząd zwraca uwagę na 21 pkt. Statutu K. W. P.

- 2) Jeśli zachodzi konieczność sprawdzenia tożsamości osoby obwinionego;
- 3) Jeśli obwiniony zamieszkuje stale zagranicą, a zachodzi uzasadniona obawa, że uchyli się od sądu lub kary;
- 4) Jeśli istnieje uzasadniona obawa ucieczki obwinionego, zwłaszcza, gdy obwiniony nie posiada w kraju nieruchomości majątku, ani też stałego godziwego zarobku, a żadne inne okoliczności z miejscem dotychczasowego pobytu go nie łączą;
- 5) Jeśli istnieje uzasadniona obawa, że obwiniony, pozostawiony na wolności, porozumiewać się będzie ze współwinnymi lub ze świadkami, albo też zatrze w inny sposób ślady przestępstw, sprawa zaś jest większej wagi.

Zasadniczo należy wszystkich obwinionych o przestępstwo celne doprowadzić do urzędu celnego po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń na placówce i spisaniu protokołu karnego.

Od zasady doprowadzenia obwinionego do urzędu celnego można odstąpić i wypuścić go na wolność po spisaniu protokołu karnego i zajęciu towaru, a to w następstwie wypadkach:

1) gdy chodzi o małą wartość przedmiotu przestępstwa, a obwiniony jest znany lub zamieszkuje w pasie granicznym i posiada majątek lub godziwy zarobek;

2) jeżeli chodzi nawet o znaczniejszy przemyt, a obwiniony nie trudni się przemytnictwem zawodowo i jest stałym mieszkańcem pasa granicznego, posiada swój majątek, dający dostateczną gwarancję zabezpieczenia pretensji Skarbu Państwa i pod warunkiem, że za popełnione przestępstwo celne nie grozi kara pozbawienia wolności (np. za przemytnictwo narkotyków wypuścić obwinionego nie wolno bez decyzji sądu wzgl. urzędu celnego).

#### UDZIAŁ POLICJI W ŚCIGANIU PRZESTĘPSTW

Na podstawie art. 147 Ustawy Karnej Skarb. § 2 oraz Instrukcji Min. Sprawiedliwości (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. Nr. 17/35) w sprawach o przestępstwa przewidziane w ustawie karnej skarbowej tudzież o przestępstwa przewidziane w innych ustawach i rozporządzeniach Prezydenta Rzplitej, gdy do ich ścigania stosuje się przepisy postępowania, zamieszczone w ustawie karnej skarbowej, Policja w zasadzie dochodzenia bez szczególnego polecenia nie prowadzi. W zakresie ścigania tych przestępstw Policja działa w stosunku do władz skarbowych zastępczo (zamiast nieobecnych organów skarbowych) lub pomocniczo.

O wykryciu przestępstwa i o dokonanych czynnościach Policja zawiadamia niezwłocznie właściwą władzę skarbową.

Jeżeli przestępstwo skarbowe zostanie wykryte

w toku dochodzenia, prowadzonego o przestępstwo pospolite, Policja powinna zwrócić się do najbliższego skarbowego organu wykonawczego o współdziałanie.

Czynności zastępcze Policja spełnia jedynie w wypadkach nie cierpiących zwłoki. Czynności te polegają na sporządzeniu protokołu o ujawnionem przez Policję przestępstwie karnem skarbowem oraz na zabezpieczeniu śladów i dowodów przestępstwa (rewizja, odebranie rzeczy, np. aparatów potajemnej gorzelnicy, sacharyny, odkażonego spirytusu i t. p.) oraz na zatrzymaniu podejrzanego w wypadkach, przewidzianych w ustawie skarbowej.

W wypadku zatrzymania podejrzanego Policja obowiązana jest natychmiast sprowadzić go do władzy skarbowej.

Czynności pomocnicze Policji polegają na udzielaniu pomocy urzędnikom skarbowym na ich wezwanie (asysta przy odbieraniu rzeczy i przy rewizji, ochrona czynności, dostawienie do władzy skarbowej obwinionego i świadków).

**Inne władze**, czy to państwowe, czy samorządowe i ich organa, obowiązane są przy ściganiu przestępstw karno-skarbowych udzielać organom wykonawczym władz skarbowych pomocy, a gdy one same natrafiły na ślad popełnienia przestępstwa skarbowego, obowiązane są donieść o tem władzom skarbowym i poczynić w zakresie swej działalności te zarządzenia, jakie okażą się konieczne dla zabezpieczenia postępowania karnego. Zabezpieczenia te dotyczą zwłaszcza zajęcia przedmiotów i przytrzymania przestępcy.

Wzór Nr. 1.

#### PROTOKÓŁ DONIESIENIA

*spisany dnia 15 stycznia 1936 r. w kancelarji plac. Chróścina (kom. Wójcin) z Janiakiem Stanisławem, lat 28 — zawód robotnik, zamieszkałym w m. Chróścina (pow. Wieluń), który na okoliczność przemytnictwa dokonywanego przez Brzydala Jana z Chróścina, zeznaje następująco:*

*Dziś w nocy podsłuchałem rozmowę mojego gospodarza Brzydala z żoną, podczas której powiedział, że dnia 16 b. m. o świcie ma odwieźć „słodkie“ (sacharyna) furmanką do Chaimek w Wieruszowie, oraz, że „słodkie“ to zostało przemycone wczoraj w nocy i ukryte — ale gdzie, tego nie usłyszałem.*

*Powyższa rozmowa była prowadzona około północy, w izbie przyległej do kuchni, w której sypiam. Wiem, że Brzydala jest zawodowym przemytnikiem, a Chaimek to może być żyd nazwiskiem Princ, właściciel sklepu kolonialnego w Wieruszowie, któremu Brzydala sprzedaje przemyconą sacharynę.*

*U Brzydala jestem zatrudniony od roku jako parobek, przyczem od 1 kwietnia b. r. mam wymówioną pracę.*

*Do zrobienia doniesienia skłania mnie chęć otrzymania nagrody od władz skarbowych.*

*Żądam zachowania mej osoby w tajemnicy i proszę o niepowoływanie mnie na świadka do sądu.*

*Spisał doniesienie: (—) Imalski, st. strażnik.*

*Podpis donoszącego: (—) Stanisław Janiak.*



Wzór Nr. 2 (str. 1).

# PROTOKÓŁ KARNY

## z powodu wykrycia przestępstwa skarbowego

 spisany dnia *16 stycznia 1936 roku* w kancelarji Urzędu *gminnego w Wieruszowie.*
**Obecni:**

Obwinieni: Imię i nazwisko, wiek, zawód i miejsce zamieszkania	Asystencja: *) Imię i nazwisko, zawód, miejsce zamieszkania asystujących	Imacze: Imię i nazwisko, charakter służbowy, miejsce służbowe
<p>1) <i>Jan Brzydal, zamiesz. w m. Chróscin, pow. Wieluń, ur. 7.V.1893 roku w Chróscinie, syn Piotra i Zofji z domu Cwiek, rolnik, żonaty, dwoje dzieci, wyzn. rzym.kat., obyw. polski.</i></p> <p>2) <i>Chaim Princ, zam. w Wieruszowie, pow. Wieluń, ul. Kaliska Nr. 13, ur. 3.I.1892 r., syn Froima i Chaji z domu Zuskind, kupiec, nar. żydowskiej, żonaty, 5 dzieci, wyzn. mojżeszowego, obywatel pol., za przemyt rzekomo nie karany.</i></p>	<p>1) <i>Zbigniew Piórko, sekret. gm. Wieruszów, zam. ul. Kaliska Nr. 10.</i></p> <p>2) <i>Stefan Kopytkowicz, szewc, zam. w m. Wieruszów, ul. Kaliska Nr. 6.</i></p>	<p>1) <i>pkom. Władysław Szperalski, kier. komisariatu Str. Gran. Wójcin.</i></p> <p>2) <i>przed. Jan Lisek, kier. plac. Chróscin.</i></p> <p>3) <i>st. straż. Imalski Bolesław z plac. Chróscin.</i></p>

**Zajęte przedmioty przestępstwa**

i miejsce ich przechowania:

*48 kg. sacharyny marki „Fahlberg“ pochodzenia niemieckiego, w paczkach 1/2 kg. (96 sztuk), znalezionej podczas rewizji w zamkniętej komórce, wchodzącej w skład mieszkania, należącego do Chaima Princa.*

*Sacharynę dostarczono wraz z przytrzymanymi do urzędu celnego w Praszce.*

\*) UWAGA: obecność asystencji konieczna, jeśli obwiniony nie umie pisać lub odmawia podpisu.

Wzór Nr. 2 (str. 2).

**Zarządzenia co do przytrzymanych osób:**

(czy pozostawiono je na wolności — jeśli przyaresztowano, do którego sądu je odstawiono)

*Drugostronnie wymienione osoby, jako obwinione w myśl art. 165 § 1 pkt. 5 u. k. s. przekazano do urzędu celnego w Praszce.*

**Powód obwinienia:**

(opisanie towarzyszących przytrzymaniu okoliczności oraz zebranych dowodów winy)

Obwinia się: 1) *BRZYDALA Jana o przemycenie 48 kg. sacharyny z Niemiec do Polski i dostarczenie jej Princowi Chaimowi w ilości wyżej wymienionej.*

2) *PRINCA Chaima o nabycie sacharyny w/w i zamierzoną sprzedaż jej różnym odbiorcom w Łodzi i Kaliszu.*

W dniu 16.I.1936 r. kierownik komisariatu Str. Gran. Wójcin zarządził zasadzkę na południowym skraju m. Wieruszów przy drodze, wiodącej z m. Chróscin. O godz. 5-ej 30 przod. Lisek i st. str. Imalski usłyszeli turkot wozu, a po paru minutach zauważyli furmankę, powożoną przez Brzydala Jana, za którą udali się w ukryciu.

Brzydal po wjeździe do miasta zatrzymał się przy ul. Kaliskiej w pobliżu domu Nr. 13, poczem lekko zapukał do okna, obok sklepu kolonialnego. Za chwilę otworzył bramę Princ Chaim, Brzydal wjechał na podwórze, a Princ zamknął bramę, podpierając ją kamieniem. Obserwując dalej imacze zobaczyli, jak Brzydal i Princ wyjęli z pod siedzenia wozu 2 worki i zanieśli je do komórki, przylegającej do mieszkania Princa, którą ten ostatni zaczął zamykać na kłódkę.

W czasie tej czynności weszli na podwórze: pkom. Szperalski Wład., przod. Lisek Jan i st. str. Imalski Bolesław, przytrzymali Princa Chaima i Brzydala Jana, a po zbadaniu zawartości worków stwierdzili 96 paczek po  $\frac{1}{2}$  kg. sacharyny krystalicznej pochodzenia niemieckiego.

W dalszym ciągu przeprowadzona rewizja pomieszczeń, należących do Chaima Princa, dała wynik negatywny.

Dowody winy stanowią tu okoliczności, wśród których przestępstwo i przestępcy zostali przytrzymani, ujęcie przedmiotu przestępstwa i zeznanie imaczy jako świadków.

Powyższy opis czynu, okoliczności towarzyszące i zebrane dowody uzasadniają, że obwinieni naruszyli przepisy z art. 45,55 u. k. s. i z art. 3 pkt. 3 i 9 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 7.X.1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 797).

(UWAGA: Cytowanie w powodzie obwinienia artykułów ustaw i rozporządzeń naruszonych przez obwinionych nie jest konieczne, jakkolwiek może być stosowane).

Wzór Nr. 2 (str. 3).

**Oświadczenie obwinionego:**

(po odczytaniu poprzedniej rubryki)

Potwierdzając odczytanie mi „Powodu obwinienia“, oświadczam następująco:

1) Brzydal Jan oświadcza: Sacharynę przywiezioną przezemnie znalazłem ukrytą w stogu na mojej łące, a ponieważ potrzebowałem pieniędzy, więc zaproponowałem Princowi kupno jej. Sprawę sprzedaży omówiliśmy w dniu 14 b. m. w Bolesławcu, podczas jarmarku. Dostawę skuteczniłem dziś, lecz zostałem przytrzymany. Princ obiecał mi zapłacić po 30 zł. za 1 kg.

Więcej nie mam nic do zeznania.

(—) Jan Brzydal.

2) Princ Chaim, tłumacząc się zdenerwowaniem, chorobą serca i wątroby, odmówił zeznań, oświadczając, że złoży je w urzędzie celnym.

Powyższą okoliczność jako świadkowie stwierdzamy własnoręcznymi podpisami.

(—) Stefan Kopytkowicz.

(—) Zbigniew Piórko.

(podpis lub znak ręki obwinionego, ewentualnie także podpisy osób asystujących przy przesłuchaniu)

Wzór Nr. 2 (str. 4).

**Ewentualne dalsze uwagi imaczów:**

(zwłaszcza co do „Oświadczenia“, złożonego przez obwinionych)

Według wiadomości posiadanych przez komisariat Wójcin, Brzydal Jan był już dwukrotnie karany za przemytnictwo w latach 1928-29 i pozostaje w stałym kontakcie z Princem Chaimem, któremu dostarcza sacharynę.

Na tem protokół zakończono i podpisano:

d. j. w.

(własnoręczne podpisy wszystkich imaczów)

(—) Szperalski Władysław  
pkom. Straży Gran.

(—) Lisek Jan  
przod. Straży Gran.

(—) Imalski Bolesław  
st. str. gran.

KOMISARJAT STRAŻY GRAN.  
w m. WÓJCIN  
L. dz. 21/36

Doniesienie karne o przemytnictwie  
Jana Szmuglerskiego, lat 35, zam.  
w m. Dietrzkowice i towarzyszy.

Wójcina, dnia 6 stycznia 1936 r.

Do

Urzędu Celnego

w Praszce.

Dnia 4 stycznia b. r. str. Stopa Jna z plac. Krupka, pełniąc służbę w pobliżu młyna „Bezula“ nad rzeką gran. Proсна, około godz. 4 min. 30 zauważył 3-ch osobników przekradających się z Niemiec do Polski, których wezwał do zatrzymania się, a wobec ucieczki wymienionych włąb kraju, ścigając ich oddał 3 strzały do uciekających. Na strzały wymienieni nie zatrzymali się, a uciekając porzucili 2 worki tytoniu po 10 kg. każdy, pochodzenia niemieckiego. Wobec znacznej odległości i zasp śnieżnych str. Stopa nie zdołał ująć żadnego z uciekających.

Na podstawie pozostawionych śladów stóp prowadzących do zagrody Jana Szmuglerskiego w Dietrzkowicach doszedłem do wniosku, iż jednym z przemytników jest wymieniony.

Rewizja przeprowadzona tegoż dnia o godz. 7-ej w zagrodzie Szmuglerskiego dała wynik negatywny, przyczem nie zastano go w domu, a żona oświadczyła, że udał się na targ do Wielunia i w nocy nigdzie nie wychodził.

Dalsze poszukiwania Szmuglerskiego są narażone bez wyniku. Szmuglerski jest zawodowym przemytnikiem, raz karany za przemytnictwo wyrobów metalowych (noże i widelce) w roku 1934. Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że przytrzymany tytoń jest przemycony przez Szmuglerskiego.

Przytrzymany tytoń w ilości 20 kg. w dwóch workach po 20 paczek pół kilogramowych w każdym, załączam jako dowód rzeczowy.

Kierownik Komisarjatu:

(—) Szperalski podkomisarz.

Wzór Nr. 4

#### PROTOKÓŁ REWIZJI DOMOWEJ

W dniu 12 stycznia 1936 r. ja Władysław Szperalski pkom. Str. Gran. kierownik kom-tu w Wójcinie, na mocy art. 159 — 161 u. k. s. udałem się do Arona Silbersztejna zam. w m. Bolesławiec (pow. Wieluń) ul. Kępińska 20, podejrzanego o przechowywanie sa-

Wzór Nr. 3.

charyny przemycanej z Niemiec, w obecności świadków: Józefa Krauzego i Andrzeja Stefaniaka, zamieszkałych w Bolesławcu, oraz st. str. Imalskiego Bolesława z plac. Chróścina.

Po zawiadomieniu obecnego Arona Silbersztejna o celu rewizji, oraz wezwaniu do dobrowolnego wydania poszukiwanej sacharyny, wobec odmownej odpowiedzi dokonałem szczegółowej rewizji w pomieszczeniu, składającym się z 2 pokojów i kuchni oraz zabudowań gospodarczych. Rewizji dokonano o godz. 7-ej.

Podczas rewizji nie odnaleziono poszukiwanych przedmiotów przestępstwa.

Zapytany właściciel pomieszczenia Aron Silbersztejn oświadcza, iż z tytułu przeprowadzonej u niego rewizji nie rości żadnych pretensyj do Straży Gran. i Skarbu Państwa.

Odpis protokołu rewizji wydano stronie.

(—) Szperalski pkom. Str. Gran.

(—) Imalski st. str.

(—) Aron Silbersztejn.

Świadkowie: (—) Józef Krauze

(—) Andrzej Stefaniak.

### Dziś jeszcze napisz:

Do

Kolektury S. WOYNA

w Warszawie

ul. Chmielna 20

Proszę o nadesłanie mi jednej ćwiartki losu do II klasy XXXV Loterii Państwowej.

Należność wpłacam równocześnie na konto P. K. O. 1886.

(—) Podpis.

**Chcesz wygrać — kup los!**

**Nie zwlekaj!**

HENRYK GOŁOGÓRSKI

# Walka o prawo użycia broni

(Szkice z dziejów Straży Granicznej Król. Pol. w XIX w.)

Po upadku powstania listopadowego szereg organów państwowych Królestwa Polskiego uległ zagładzie. Zniesiono sejm i senat, zniesiono wojsko polskie, tę największą gwarancję względnej samodzielności politycznej Królestwa, zamknięto Uniwersytet Warszawski, Towarzystwo Przyjaciół Nauk, zniesiono Komisję Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego czyli ówczesne Ministerstwo, a szkoły poddano ścisłej, niemal politycznej kontroli.

O ile pod względem życia politycznego zwycięski carat tępił każdy najdrobniejszy bodaj przejaw samodzielnej myśli politycznej, o tyle w stosunku do życia gospodarczego Królestwa Polskiego zwycięzca zajął stanowisko biegunowo przeciwne, w wielu wypadkach nawet bardzo życzliwe. Przedewszystkiem pozostawiono dawną granicę celną między Królestwem a Rosją, pozatem cały wogóle ustrój władz skarbowych pozostał po upadku powstania bez zmian. Ta sama, co i przedtem Komisyja Rządowa Przychodów i Skarbu urzędowała po dawnemu w dzisiejszym gmachu Ministerstwa Skarbu przy ul. Rymarskiej; ten sam, co i przed powstaniem Bank Polski, aczkolwiek kontrolowany i podejrzewany o działalność wrogą „porządkowi“ — po dawnemu istniał i z pożytkiem dla kraju pracował w swym gmachu na Placu Bankowym; po dawnemu też pozostały i pracowały niższe — wojewódzkie i powiatowe — instancje skarbowe.

Również, jeśli chodzi o organizację ochrony celnej granic, wiele pod tym względem się nie zmieniło. Pozostała na służbie ta sama, co i przed powstaniem Straż Celno - Graniczna, chroniąca przed przemytnictwem granice Królestwa. Nominalnie Straż Celno - Graniczna pełniła ochronę skarbową granic Królestwa na wszystkich czterech granicach: zachodniej, północnej, wschodniej i południowej, jednakże, ze względu na słabe nasilenie przemytnictwa od strony Rzeczypospolitej Krakowskiej (czyli od strony Austrii) i od strony Cesarstwa (Rosji) mało wiemy o działalności tej Straży na wspomnianych granicach.

Zupełnie co innego daje się stwierdzić na punkcie działalności Straży Graniczno - Celnej na granicy zachodniej, a zwłaszcza północnej (pruskiej).

Tu, na odwiecznej przedrozbiorowej granicy polsko - pruskiej, która zrzadzeniem historii dziś znów jest granicą Polski i Niemiec, ruch handlowy zawsze był duży. Już na kilka lat przed powstaniem, ruch na tej granicy wzmógł się wielokrotnie, a wobec intensywnego w owej epoce uprzemysłowienia się Prus i idącego stąd braku klienteli na własnym, pruskim rynku handlowym, należało się spodziewać niezwykle wzmózonego rozrostu przemytu z Prus do Królestwa.

I tak też istotnie było. Już w latach 1827 i 1828 przemyt z Prus przybrał tak niepokojące rozmiary, że powstający dopiero rodzimy przemysł łódzki był prosto zagrożony w swem istnieniu.

Nie pomogły częste inspekcje granic ani surowe instrukcje dla Straży Celno - Granicznej.

Dopiero na usilne zabiegi sfer przemysłowych polskich z niezmordowanym Steinkellerem na czele i przy gorącym poparciu ówczesnego Ministra Skarbu, ks. Ksawerego Lubeckiego — car Mikołaj I wydał rozkaz o zorganizowaniu specjalnej Straży Celnej w Województwie Augustowskiem od strony Prus, utworzonej i urządzonej na wzór Straży Celnej rosyjskiej; w szczególności, co ze stanowiska historii polskich straży granicznych jest najważniejsze, straż ta otrzymała prawo użycia broni palnej przeciw przemytnikom, czyli jak wówczas mówiono, defraudantom celnym; przywilej ten, tak dziś zrozumieliśmy i jasny, budził wtedy mnóstwo zastrzeżeń i został przez Mikołaja I w dniu 20 marca 1829 r. zatwierdzony jedynie co do obszaru województwa Augustowskiego, czyli pogranicza pruskiego.

Na pozostałych zaś granicach Straż Celno - Graniczna po dawnemu obowiązana była stosować się do Instrukcji Ministerstwa Skarbu Księstwa Warszawskiego z dnia 1 grudnia 1809 r., mocą której wolno jej było używać broni palnej „tylko dla ocalenia własnego życia, i to w koniecznej potrzebie“.

Tak wyglądały rzeczy do końca roku 1831, to jest do chwili upadku powstania.

W latach najbliższych, popowstaniowych stan bezpieczeństwa granic stale się pogarszał, albowiem wzmacniać się zaczął przemyt również od granicy zachodniej, a nawet południowej Królestwa. W związku z tem rząd Królestwa Polskiego (Rada Administracyjna) postanowieniem z dn. 12 grudnia 1837 r. prawo użycia broni palnej przeciw przemytnikom rozciągnął na wszystkie granice Królestwa.

Jednakże popełniono wówczas wielki błąd, mianowicie: nie ogłoszono tego ważnego postanowienia ani w ówczesnym Dzienniku Praw Królestwa Polskiego, ani też przepisów tego postanowienia nie podano do wiadomości ludności pogranicznej, w następstwie czego powstawały liczne procesy karne przeciw funkcjonariuszom Straży Celno - Granicznej i sprawy o odszkodowanie za zranienie lub pozbawienie życia. I rzecz ciekawa, że ówczesne sądy polskie, stojąc na stanowisku ściśle prawnem (jako, że ludności nie podano do wiadomości postanowienia Rady Administracyjnej o użyciu broni), karały strażników więzieniem, a od Skarbu Królestwa zasądzały odszkodowania.

Dopiero w roku 1845 stan ten został prawnie uregulowany i w tomie trzydziestym szóstym (numerze 113) Dziennika Praw Królestwa Polskiego ukazał się dokument treści następującej:

Wypis z Protokołu Posiedzenia

RADY ADMINISTRACYINEY.

Dnia 2 (14) Stycznia 1845 roku.

Pomnażające się w kraiu defraudacye towarów, które częstokroć przez bandy defraudantów z największym zuchwalstwem przez granicę są przeprowadzane, zmuszają Straż Celno - graniczną do użycia przeciw nim broni, z czego wynikają częste ranienia, a nawet i śmierć defraudantów, na drodze sądowego postępowania dochodzone.

Ponieważ w śledztwach podobnych Sądy Kryminalne uważają Straż Celno - graniczną z prawnego tyłgo stanowiska konieczney obrony, Prawem Karném przewidzianej, i bez względu na attrybucye oraz wypadki z rodzaju służby teyże wynikające, czyny iey pragną oceniać; a z drugiey strony, zwracając uwagę, że mieszkańcy nadgraniczni, nieznając przepisów, dozwalających Straży używania broni, bez wiadomości następstw, częstokroć narażają swoje zdrowie, a nawet i życie, przez nieuległość lub iawny opór straży, Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu przekonywa się o konieczney potrzebie, iżby przepisy w tym względzie Straż graniczną obowiązujące, podane były ponownie do wiadomości wszystkim mieszkańcom kraiu, i nabyły moc prawa przez legalne ich ogłoszenie.

W tym więc celu, dołączając wypis z Instrukcyi dla Straży granicznej, przez Kommissyą Rządową Przychodów i Skarbu wydaney, obeymujący przepisy co do używania przez tę Straż broni przeciw defraudantom i innym osobom granicę kraiu gwałtownie przebyć usiłującym, któreto przepisy, na mocy decyzji Rady Administracyiney z dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1837 wydane zostały, Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu uprasza Radę, pod dniem 1 (13) Stycznia r. b. N. 95.407, o upoważnienie Kommissyi Rządowey Sprawiedliwości, iżby powołaną wyżej decyzyę Rady, oraz przepisy na mocy iey do wykonania Straży wskazane, załączonym wypisem z Instrukcyi objęte, w Dzienniku Praw ogłosiła.

Rada, w przychyleniu się do przedstawienia Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu, udzieliła Kommissyi Rządowey Sprawiedliwości żądane upoważnienie.

Zgodno z Protokółem: Sekretarz Stanu, Radca Stanu (podpisano) T. Le Brun.

Zgodno z Wypisem:

Dyrektor Główny, Prezydujący w Kommissyi Sprawiedliwości, Tayny Radca, Senator O. Wyczehowski.

Dyrektor Kancelaryi W. Konopka.

(W tem miejscu następuje przytoczenie wspomnianego wyżej postanowienia Rady Administracyjnej Kró-

lestwa Polskiego z dn. 12 grudnia 1837 r. o rozciągnięciu prawa użycia broni przeciw przemytnikom na wszystkie granice Królestwa Polskiego).

Wypis z Protokołu Posiedzenia

RADY ADMINISTRACYINEY

Dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1837 roku.

Uorganizowana z Naywyższego rozkazu Straż Celna w Gubernii Augustowskiey, od ściany Pruss, na wzór Straży Celney w Państwie Rosyjskiém urządzonej, otrzymała także same instrukcje, iakimi rządzi się Straż Celna w Cesarstwie, wyjąwszy małe zmiany, które, z powodu odmiennego biegu administracyi tuteyszo - kraiowey koniecznie zaprowadzić należało; pomiędzy zaś innemi, przepis o użyciu przeciwko defraudantom broni palney, przez Radę Państwa ułożony, a przez Nayiaśniejszego PANA, na dniu 20 Marca 1829 r. zatwierdzony, w zupełności do wykonania Straży Celney w Gubernii Augustowskiey wskazanym został. Tymczasem Straż Celna w resztujących Guberniach Królestwa, stosując się do obowiązującej Instrukcyi Ministeryalnej z dnia 1 Grudnia 1809 r., nie może używać broni, tylko dla ocalenia własnego życia, i to w konieczney potrzebie. Gdy zaś potrzeba ta nie jest dostatecznie określona, za tém idzie, iż Straż Celna, obawiając się przestąpić granicę własney obrony i ściągnąć na siebie odpowiedzialności prawami krainowemi zagrożoney, nie jest w stanie poskromić uzuchwalonych defraudantów, w licznych bandach granicę kraiu z bronią w ręku przebywających.

W tym stanie rzeczy, Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu, zważywszy, że Straż Celna, na całej linii granicznej Królestwa rozmieszczona, mając iedne i też same obowiązki, iednychże zasad względem użycia broni przeciwko uzbroionym defraudantom trzymać się powinna, i że przepis o użyciu broni dla Straży Celney w Cesarstwie wydany, skoro będzie przez Straż Celną na całej linnii granicznej wykonywany, może się wiele przyłożyć do uśmierzenia zagęszczonych defraudacyi, iako też zapobiedz, ażeby osoby podeyrzane i pod względem policyinym za szkodliwe uznane, w pośród band defraudantów nie weiskały się do kraiu, w przedstawieniu z dnia 26 Listopada (8 Grudnia) r. b. N. 83.627. uprasza Radę, ażeby rozporządzenie o użyciu broni przeciwko defraudantom Straży Celney w Gubernii Augustowskiey do wykonania podane, w ogólności do Straży Skarbowey, na całej linnii granicznej Królestwa umieszczone, rozciągnąć dozwoliła.

Rada przychyliła się do przedstawienia Kommissyi Rządowey.

Zgodno z Protokółem: Sekretarz Stanu (podpisano)

J. Tymowski

Za zgodność:

Sekretarz Stanu, Radca Stanu (podpisano)

T. Le Brun

Zgodno z Wypisem:

Dyrektor Główny, Prezydujący w Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości, Tajny Radca, Senator O. Wyczechowski. Dyrektor Kancellaryi W. Konopka.

(W tem miejscu Dziennik Praw przyłącza wyciąg z instrukcji dla Straży Celno - Granicznej z dn. 15 listopada 1838 r. w przedmiocie użycia broni. Instrukcja ta, rzecz charakterystyczna, drukowana jest w Dzienniku Praw w dwóch językach: polskim i rosyjskim, jak wogóle w okresie popowstaniowym drukowano ustawy, choć ustawą właściwie instrukcja ta nie była, temwięcej, że Postanowienia Rady Administracyjnej, jak widzimy, drukowane były tylko w języku polskim. Widocznie przez tę „dwujęzyczność“ chciano przepisom Instrukcji o użyciu broni nadać wagę ustawy).

*Wyciąg z Instrukcji dla Straży Celno - Granicznej, przez Kommissyę Rządową Przychodów i Skarbu na dniu 3 (15) Listopada 1838 r. N. 87, 221 wydanej, obejmującej w czterech paragrafach przepisy, na mocy decyzji Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1837 r. ułożone, w przedmiocie używania przez tę Straż broni przeciw defraudantom i innym osobom, granice kraju gwałtownie przebyć usiłującym.*

§ 1. (Instrukcyi 31).

Straż Celno - graniczna, znajduąca się na swoim stanowisku, iako też w czasie odbywanego podjazdu (patrolu), uważną być ma od wszystkich za sztydwa chów; iakoż, każdy, na zawołanie strażnika, zatrzymać się jest obowiązany. Gdyby zaś kto usiłował przebyć granicę punktem zakazanym, i na dwukrotne zawołanie straży, przy oświadczoném zagrożeniu, nie zatrzymał się, naówczas Straż Celno - graniczna dościga i zatrzymuje go przemocą, a w razie doznanego oporu, może użyć przeciw niemu broni, jeżeli tego konieczna potrzeba wymagać będzie.

§ 2. (Instrukcyi 32).

Jeżeli w czasie odbywaney służby na granicy, strażnik spostrzeże bandę zaopatrzoną w broń sieczną, palną lub w inne przedmioty, mogące zadać śmierć lub zrządzić kalectwo, niemnięcy, jeżeli ludzie z zagranicy mają zamiar przekroczyć granicę; w ówczas winien jest wołać, a jeżeli składający bandę usuwać się nie będą od granicy, nieczekając aż napadną w sile przemagającej, mocen jest do nich strzelać. W razie zaś wyraźnego targnięcia się na Straż Celno - graniczną, iuż to dla odebrania towarów, iuż dla zadania iey ciosów, Straż Celno - graniczna użyć może w obronie swojej, zarówno broni palney i sieczney, ze wszelkiem iednakże umiarkowaniem; a jeżeli w takim zdarzeniu Straż kogo zabije lub zrani, wolną jest od wszelkiej odpowiedzialności; owszem przeciwnie, opierający się lub na-

padający na Straż, ukarani zostaną podług wszelkiej surowości prawa.

§ 3. (Instrukcyi 33).

Jeżeli Straż Celno - graniczna, w razie nieuchronney potrzeby, w przypadkach poprzedniemi paragrafami niewytkniętych, kogokolwiek zraniła, albo zabiła, w takim razie, niższe stopnie o nastąpionym wypadku natychmiast donoszą Nadstrażnikowi właściwego Obiżdu, ten zaś, naydaléy w przeciągu 24 godzin, Naczelnikowi Okręgu, który znowu, bez żadney zwłoki czasu, zawiadamia Sąd właściwego Powiatu, z wezwaniem o delegowanie lekarza, którzyby łącznie z Naczelnikiem ziechali na grunt, dla wybadania całego zdarzenia, zrobienia sekeyi ciała lub obdukeyi, i spisania protokołów prawem przepisanych; poczem całe śledztwo Naczelnik Okręgu przedstawia zwykłą drogą właściwey Zwierzchności, dla pozyskania decyzji, paragrafem następnym zastrzeżoney.

Członek sądu i Lekarz obwodowy mogą dla siebie zatrzymać kopie protokołów śledczych lub obdukeyi.

§ 4. (Instrukcyi 34).

Gdy powzięte na gruncie śledztwo, po zbadaniu wszelkich okoliczności, wykryje, że Straż Celno - graniczna, w czasie pełnienia służby raniwszy lub zabiwszy kogo, nie postąpiła wstecznie przepisom wyżey wspomnianym, i sama do zaszłego wypadku nie dała najmniejszego powodu, wtenczas wolną została od kary i odpowiedzialności w drodze sądowej; lecz przeciwnie, jeżeli z tegoż samego śledztwa powzięte będzie przekonanie, że Straż Celno - graniczna, bez żadney konieczney potrzeby użyła broni, wtenczas winny, do ścisley odpowiedzialności, prawem oznaczoney, pociągniony zostanie. Wreszcie, jeżeli niewinność Straży iasno dowiedzioną nie będzie, to jest, pozostanie pod zarzutem, iż bez potrzeby lub umiarkowania broni użyła. w takim razie Kommissya Rządowa zakwalifikuje winnego do odpowiedzialności sądowej.

Przyjęto na posiedzeniu Rady Administracyjney, w Warszawie 2 (14) Stycznia 1845 roku.

Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjney,  
Radca Stanu (podpisano) Le Brun.

Zgodno z Wypisem:

Dyrektor Główny, Prezydujący w Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości, Tajny Radca, Senator

O. Wyczechowski  
Dyrektor Kancellaryi  
W. Konopka

Wskutek trwającego nadal strajku drukarzy warszawskich numer niniejszy, podobnie jak poprzedni, ukazuje się z opóźnieniem.

Wydajemy go natomiast w powiększonym formacie z powodu nawalu aktualnego materiału.

## O zakres akcji samopomocowej

(Dalszy ciąg dyskusji przed Walnem Zgrom. Stow. „Samopomoc Str. Gran.”)

### POŁĄCZYĆ KASĘ POŚMIERTNĄ I EMERYTALNĄ!

W związku z bliskim terminem Walnego Zebrania Stowarzyszenia Samopomoc Straży Granicznej wysuwam w sprawie Kasy pośmiertno - emerytalnej następujący projekt:

1) Złączyć Kasę pośmiertną z Kasą emerytalną w ten sposób, by zapomogi pośmiertna i emerytalna były wypłacane w równej wysokości. Wysokie składki od wypadku proponuję ustalić na 50 gr. — z tem, że w razie zwolnienia członka ze służby czynnej po otrzymaniu tej zapomogi przestaje on być członkiem i kończy się jego łączność z Kasą pośmiertno - emerytalną.

2) Do Kasy pośmiertno - emerytalnej winien każdy członek Korpusu Straży Granicznej należeć obowiązkowo. Wówczas każdy członek miałby 100 proc. pewność, że zapomogi zostaną utrzymane stale w równej wysokości i że napewno będzie z niej i on korzystać.

3) Prawo do otrzymania tej zapomogi nabywa członek po trzech latach służby w Straży Granicznej. Co do zwolnionych dyscyplinarnie — pozostawiam to Kolegom do wypowiedzenia się.

Obecnie, członek zwolniony ze służby otrzymuje zapomogi niecałe 1000 zł. W związku z przejściem ze Straży Granicznej do stanu cywilnego narażony jest członek na koszty zasadnicze tak, że zapomoga wystarczy mu zaledwie na pierwsze miesiące. Członek zwolniony ze służby, przemęczony, często schorowany i w starszym już wieku, chcąc zapewnić możliwą egzystencję sobie i swej rodzinie, musi podjąć od nowa walkę o byt, gdyż szczupłe pobory emerytalne wystarczą zaledwie na pokrycie koniecznych potrzeb codziennych.

Do tego, chcąc kiedyś korzystać z zapomogi pośmiertnej, musi opłacać dalej składki, co przy stopniowym zwiększaniu się wypadków śmierci, znacznie obciąża jego budżet domowy.

Zmusi go to wkońcu do całkowitego wycofania się ze Stow. Samopomoc Straży Granicznej, tem samem utraci on prawo do zapomogi. Pozostanie mu wprawdzie wspomnienia słachetnego czynu i satysfakcja, że przyczynił się do otarcia łez niejednej wdowie, lecz któż jemu (teraz) względnie jego rodzinie (później) łzy otrze? Wysunięty zaś projekt daje wszystkim możliwość korzystania z zapomogi w równej wysokości.

Zwolniony ze służby, przy obecnym stanie członków, otrzymałby około 2500 zł. Daje mu to możliwość zapewnienia egzystencji sobie i swej rodzinie, gdyż za tę kwotę może pobudować chociaż skromne, ale własne mieszkanie, a ponieważ odpada również płacenie składek pośmiertnych — będzie on mógł jakoś wyżyć z poborów emerytalnych.

Pozostaje jeszcze jedno. Może któryś z członków powie, że zapomoga pośmiertna w tym wypadku byłaby za niska. Ja jednak stoje na tem stanowisku, że o ile zwolniony członek otrzyma 2500 zł., to może lepiej zabezpieczyć byt swej rodziny, aniżeli rodzina sama sobie po jego śmierci, chociażby otrzymała nawet 5000 zł.

Wzywam więc wszystkich Kolegów do głębokiego zastanowienia się nad moim projektem, pomyślanym w interesie nas samych i naszych rodzin.

Rogoziński Bernard, str.

### 25-GROSZOWA SKŁADKA DLA ZWOLNIONYCH ZE SŁUŻBY

W dyskusji otwartej przez „Czat” w związku z artykułem kolegów z Egzekutywy Oddz. Inf. K-dy Straży Gran. o potrzebie podwyższenia składek dla zwolnionych ze służby z 20 groszy na 60 groszy, pragnę i ja dorzucić swój skromny głos.

Zgóry zaznaczam, że nie jestem zasadniczo przeciwnikiem tego projektu. Jednakże, mojem zdaniem, dotychczasowa składka 20 gr. powinna być podwyższona najwyżej do 25 gr. Ze składek 25 gr. zwolniony ze służby otrzymałby na czysto po potrąceniu kwote 1000 zł., co chyba na pierwsze początki powinno dla zwolnionego zupełnie wystarczyć.

Opodatkowanie się w tym celu po 60 gr. od członka uważam za akt bardzo pożyteczny, lecz przede wszystkim dla tych kolegów, którzy po wpłaceniu 20 składek po 60 gr. będą zwolnieni i otrzymają ładne sumki, bo 2,865 zł. Lecz dla tych Kolegów, którzy pozostaną w służbie jeszcze parę lat, ta perspektywa wygląda inaczej. Bo któż im zagwarantuje, że wówczas gdy oni będą myśleć o emeryturze, Fundusz Emerytalny będzie jeszcze istniał?

A że wkońcu Fundusz Emerytalny nie dopisze, to jest pewne, gdyż członkowie jego zaczną „dezertować” w sposób zastraszający, gdy tylko ruszy do ataku raz i drugi na kieszenie członków kolumną Kolegów - emerytów, żądnych 2,865 złotych. A tej fali „szturmujących” nie powstrzyma żadna siła ludzka bo „kasek” jest łakomy...

Napewno będzie tych „szturmujących” nie 20-tu rocznie, obliczyli Koledzy z Egzekutywy, tylko 120-tu. Bo wówczas nie jeden sobie pomyśli: swoich groszy będę miał 2000 zł., zapomogi otrzymam 2,865, emerytury otrzymam miesięcznie 100 zł., a więc mogę się spokojnie zemerytować!

Mojem zdaniem, każdy członek, służąc jeszcze w Str. Gran., powinien starać się zabezpieczyć sam, jaki taki byt sobie i swojej rodzinie a zapomogi winien traktować jako ostateczność, pamiętając o następujących przykazaniach:

1) „Staraj się, abyś na wypadek zwolnienia ze służby posiadał, choć nieduży, ale własny kapitałik. On Cię uchroni od niedostatku!”

2) „Staraj się, abyś nigdy nie wydawał pieniędzy więcej niż otrzymujesz”.

3) „Staraj się, abyś nigdy nie potrzebował liczyć na żadną zapomogę”.

Osa

### NIE PODWYŻSZAJMY ODPRAWY!

Nie wiem, dlaczego zwolennicy składek tak dążą do polepszenia bytu drogą pomocy kolegów? Chyba z tego powodu, że to najłatwiej, a przecież najpewniejsza droga — to oszczędność.

Zadaniem funduszu emerytalnego jest doraźna pomoc, a nie stworzenie kapitału na kupno domu z ogrodem, lub założenie sklepu. Jeśli kto ma zamiar po przejściu na emeryturę zostać „obszarnikiem” lub kupcem — to niech oszczędza, a nie czeka na składki kolegów. Odprawa emerytalna, mojem zdaniem, jest tylko pierwszą pomocą do chwili wypłacenia emerytury, więc pocóż mamy płacić długi kolegów przez podwyższenie odprawy?

Może kto z kolegów zarzuci mi, że przecież wśród zwolnionych wielu nie ma praw emerytalnych. Ale w tem jest to przysłowiowe „ale”, gdyż tym, co zostaną zwolnieni przed nabyciem praw emerytalnych, wzgl. bez praw emerytalnych — to i odprawa nie nie może, jeśli w szeregach Straży nie mogli długo zagrać miejsca.

Więc nie będziemy ich losem bardzo się troszczyć, bo napewno oni pierwsi zechcą wykorzystać odprawę w razie podwyższenia składek do 60 gr., a nawet, jak proponują koledzy z plac Ruptawa, do 1 zł.

Co do wysokości składek na fundusz pośmiertny, wysuwam następującą propozycję:

Ponieważ emerytowani podof. Str. Gr., a członkowie „Samopomocy” nie mogą, po przejściu w stan spoczynku, należeć do „Samopomocy” z powodu wysokich składek, niech płacą tylko 50 gr. za wypadek śmierci członka „Samopomocy”, ale też za wypadek śmierci członka emeryta i my będziemy płacić tylko 50 groszy.

Oficerowie i podoficerowie służby czynnej, wzgl. w stanie nieczynnym, będą płacić od wypadku śmierci członka „Samopomocy” będącego w służbie czynnej wzgl. w stanie nieczynnym składkę w wysokości 1 zł. (Oczywiście, składki te można obniżyć np. do 25 gr. dla emerytów i 50 gr. dla służby czynnej).

Przez to damy możliwość, kolegom przechodzącym na emeryturę należenia nadal do „Samopomocy”, z tem jednak, że osoba wskazana przez nich otrzyma zapomogę zmniejszoną o 50 wzgl. 25 gr. x ilość członków „Samopomocy” będących w służbie czynnej.

Przejdę obecnie do tematu, który nie był poruszany w poprzednim numerze „Czat”. Mamy stworzona u siebie K.W.P.; bardzo dobra i pożyteczna ta nasza kasa, tylko przy zaciąganiu pożyczki ponad wpłacony udział wzgl. udziały — trzeba mieć ręczycieli.

Ołóż nie od rzeczy byłoby uzupełnić statut „Samopomocy” takim np. paragrafem: „członek Samopomocy otrzymujący odprawę emerytalną, wzgl. osoba wskazana otrzymująca zapomogę pośmiertną, musi spłacić dług zaciągnięty w K.W.P. przez członka „Samopomocy”, z odprawy emerytalnej wzgl. zapomogi pośmiertnej, drogą potrącenia długu z przysługującej

odprawy wzgl. zapomogi, przez kasę „Samopomocy“ i przekazanie tegoż do K. W. P.

Odnosne jednostki Str. Gr. przy przesyłaniu zawiadomienia o zwolnieniu wzgl. zgonie członka „Samopomocy“, jednocześnie przesyłają wykaz długu w K. W. P., zwolnionego wzgl. umarłego członka „Samopomocy“, celem potrącenia długu z przypadającej odprawy wzgl. zapomogi.

Przez to chętniej będziemy ręczyć kolegom, zaoszczędzimy sobie rozczarowań, no i może strat materialnych.

str. Dudko Eugenjusz  
Kaczory

### PRZYŁĄCZAMY SIĘ DO WNIOSKU KOLEGÓW Z EGZEKUTYWY

W związku z dyskusją, jaka rozwinęła się w „Czatach“ na temat podwyżki składek emerytalnych i pośmiertnych, wypowiadamy się solidarnie za podniesieniem składki emerytalnej do wysokości 60 gr.

Względnie można byłoby połączyć fundusz pośmiertny i emerytalny razem i składki pozostawić w dotychczasowej wysokości, rozdzielając je w równych częściach na wypadek zwolnienia lub śmierci członka „Samopomocy“.

Podoficerowie K-tu Str. Gran. Ławocze

### O AKCJI SAMOPOMOCOWEJ

Rozwinięta akcja dyskusyjna w „Czatach“ przed Walnym Zgromadzeniem Stowarzyszenia Samopomoc Straży Granicznej wykazała dużą żywotność, czego dowodem są liczne projekty dotyczące naszych instytucji dobroczynnych.

Z tych licznych artykułów jasno i dobitnie wynika, że tak Samopomoc, jak i Bursa mają rację bytu, gdyż żaden z Kolegów stawiający taki, czy inny projekt nie wypowiada się za ich zniesieniem, lecz każdy dąży, oczywiście według swojego rozumowania i nastawienia, do pewnej reformy. Przejawy te wykazują niezbić, że w naszym Korpusie rozwija się coraz bardziej koleżeńskość i spółdzielczość. Jednak każdy, nawiasem mówiąc, drze kota w swoją stronę, lecz nie przesądza to, że mamy kilka artykułów zdrowych, opartych na realnych podstawach. Do tych właśnie artykułów chciałbym, jako stary granicznik dorzucić i swoje trzy grosze.

Z uwagi na to, że mamy więcej tych instytucji dobroczynnych w Straży Granicznej, uważam za wskazane omówienie każdej oddzielnie, a mianowicie: Samopomoc, Bursę i na dodatek K. W. P., boć i ona należy do jednej rodziny, więc dla czego ją traktować po macoszemu?

#### A) Samopomoc:

Jak z artykułów dyskusyjnych wynika, to niektórzy projektodawcy zdecydowanie wysuwają tezę podwyższenia składek funduszu zapomogowego do 60 groszy i nawet więcej miesięcznie. Oj, Koledzy! czy nie urznięmy się w palec, bo to obliczenie na krótką metę, to obliczenie jedynie dla tych, którzy sezonowo patrzą na Straż Graniczną. Przecież sama nazwa tej instytucji i jej zadanie mówią samo za siebie, więc poco się obarczać nowymi ciężarami, kiedy realizacja ich po zdrowym przekalkulowaniu może się stać w pewnym okresie bardzo trudna lub wogóle doprowadzi do ruiny to, co przy obecnym stanie było naprawdę pomocą rzeczową i uzasadnioną.

Pobory nasze od czasu istnienia „Samopomocy“ ulegały kilkakrotnej obniżce. więc co właściwie skłania nas do uchwalenia wyższych świadczeń na rzecz samopomocy koleżeńskiej? Mojem zdaniem, tak fundusz zapomogowy, jak i pośmiertny ma jedynie na celu przyjsię z doraźną pomocą. Jeżeli zaś Kolegom lepiej sytuowanym, projektującym wyższe stawki, pozostaje dużo z poborów, to przecież mają kasy oszczędnościowe, gdzie mogą lokować kapitał, inaczej możnaby mówić, że szuka się naiwnych. Mnie osobiście z pobieranego uposażenia nic nie pozostaje i nawet trudno zwiazać koniec z końcem, a jestem przekonany, że takich będzie większość. Jestem granicznikiem z I kursu Straży Celnej i pękło już 15 lat faktycznej służby granicznej, więc sądzę, że przez wyrażenie mojej myśli niepodwyższenia stawki, uniknę miana egoisty. Dlatego proponuję:

- 1) składkę na fundusz zapomogowy pozostawić w dotychczasowej wysokości, t. j. 20 groszy;
- 2) składkę na fundusz pośmiertny obniżyć do 50 groszy od wypadku śmierci członka;
- 3) składkę na fundusz pośmiertny na wypadek śmierci żony ustalić na 10 gr.

Obniżenie stawki funduszu pośmiertnego uważam za wskazane, gdyż w ten sposób łatwiej będziemy mogli wybrnąć z sy-

tuacji, gdy członkowie będą przychodzić do wyższej granicy wieku, wskutek czego zgony się procentowo powiększą.

#### B) Bursa dla naszych dzieci:

Piękny to wyczyn Kolegów z Małopolskiego I. O. i nasładowania godny, a więc do roboty!

Koledzy z Małopolskiego I. O. są pod względem szkolnictwa faktycznie najbardziej upośledzeni. Ale, Koledzy, nie myślcie, że tylko Wy sami. Proszę popatrzeć na całą granicę, a łatwo stwierdzimy, że lepsze warunki pod względem szkolenia i wychowania dzieci mają tylko nieliczni Koledzy, mający swe siedziby służbowe w miastach, a przecież gros strażników mieszka na odludnych wioskach i wybudowaniach. Słusznie, że Wasze dzieci przez mniejszościową szkołę i otoczenie ulegają stopniowej rusyfikacji, lecz u nas nie jest o wiele lepiej, bo np. w siedzibie k-tu Silna, odległej od najbliższego miasteczka o 22 klm. — mniejszość narodowa niemiecka stanowi 90 proc. ogółu ludności i to nie jest wyjątkowy wypadek na granicy zachodniej.

Pozatem, w naszych wioskach istnieją, może za nielicznymi wyjątkami, tylko 4 oddz. szkoły powszechne. Nasze dzieci więc zmuszone są uczyć się w tych szkółkach. Do ukończenia 4 oddz. — zgoda, lecz co począć dalej? Ustawodawstwo nasze wymaga, że uczeń na rzemieślnika winien posiadać co najmniej 7 kl. szkoły powszechnej, czyżby więc dziecko funkcjonariusza państwowego nie miało być nawet rzemieślnikiem? A przecież to nasza przyszłość. Nie wszyscy Koledzy mogą sobie pozwolić na ulokowanie dzieci w miastach, ażeby tam uczęszczały do szkoły, bo warunki materialne na to nie pozwalają, a zwłaszcza tam, gdzie jest więcej dzieci. Z podanych więc powodów zachodzi potrzeba, ażeby bursy dla naszych dzieci utworzyć w siedzibach wszystkich I. O. Kolegów zainteresowanych proszę o wypowiedzenie się na ten temat w „Czatach“, zaś Kolegów z Małopolskiego I. O., najbliższych stojących Bursy, o ewent. wskazówki przy zakładaniu Burs, gdyż mają w tym kierunku już pewną rutynę.

Pozatem, jako członek Bursy, pragnąłbym dowiedzieć się za pośrednictwem „Czat“, na jakim poziomie stoi gospodarka tejsze i jak się kalkuluje. A więc: wartość nieruchomości i ruchomości, roczny dochód i rozchód, wysokość opłat od dziecka i t. p.

#### C) Kasa Wzajemnej Pomocy:

Idąc za wskazaniem obecnego Rządu, który zdecydowanie postanowił uprościć i scalić gospodarkę państwową, narzuciła mi się myśl połączenia naszej Samopomocy i Kasy Wzajemnej Pomocy w jedną instytucję.

Samopomoc obejmowałaby w razie scalenia: a) fundusz zapomogowy, b) fundusz pośmiertny i c) fundusz pożyczkowy — z dotychczasowej K. W. P. Scalenia powwzszsze wymagałyby pewnej reformy, lecz pożytek, mojem zdaniem, dla nas wszystkich byłby znaczny. Jeżeli chodzi o pożytek, to właśnie mam na myśli oszczędność, która możnaby rokrocznie zasilać Bursy poruszone w pkt. B. Biorąc pod uwagę, że przez zjednoczenie obu instytucji w jedną całość zmniejsza się wydatki na gospodarkę, administrację, zjazdy Zarządu, Rady Nadzorczej. Delegatów na Walne Zgromadzenia i t. p. — to scalenie zrobi swoje.

Jeszcze jedna bolączka, a mianowicie: działalność K. W. P. jest w sprzeczności z jej nazwą i celem, gdyż obecnie jest to tylko instytucja obliczona na zysk, podobnie do zwykłych banków. Dopiero przez połączenie obu instytucji — nazwa Kasy Wzajemnej Pomocy będzie faktycznie odpowiadała rzeczywistości.

Zastrzegam się jednak, że przez powyższy projekt nie mam absolutnie na myśli zburzenia naszego długotrwałego dorobku, lecz chodzi mi jedynie o to, by przez zjednoczenie kas uzyskać jaknajwiększą oszczędność potrzebną dla naszej dorastającej działwy.

„Wolsztyniak“.

### O 60-GROSZOWEJ SKŁADCE DLA ZWOLNIONYCH

Wypowiedziana przez Kolegów z Egzekutywy myśl jest bardzo dla nas, żołnierzy granicznych ważną i nie wymaga uzasadnień, bo uzasadnieniem jej są trzy „przykazania“. umieszczone na wstępie listu kolegów z Egzekutywy.

Gdy odejdziemy ze służby czynnej, dużych emerytur brać nie będziemy, a zwłaszcza ci, którzy ze względu na zły stan zdrowia będą musieli odejść wcześniej w stan spoczynku. Wzajemna więc pomoc, o której teraz mówimy, jest tembardziej potrzebna, że mało który z nas dosłuży się pełnej emerytury, a o ile dosłuży się, to w stan spoczynku pójdzie zupełnie niezdolnym do jakiegokolwiek pracy i będzie musiał pozostawać



pod opieką innych osób. To każdy z nas rozumie, że służba nasza jest jakby na froncie, z tą tylko różnicą, że na granicy obecne kule nie świszczą nam stale nad głową, ale zato niszczy nas mróz, deszcz i nocna służba, oraz nieregularne odżywianie.

By nie brakło żadnego z nas w głosowaniu za proponowanymi wyższymi składkami na rzecz funduszu emerytalnego, proszę, Koledzy, którzy nie należycie jeszcze do kasy, cofnąć się wstecz o 14 lat i popatrzeć jaką nędzę przechodzili i przechodzą ci, którym wzajemna solidarność kolegów nie zabezpieczyła bytu. Ileż to łez wylały wdowy, którym mężowie pomarli na granicy! Nie mając za co nawet pogrzebu wyprawić, musiały zebrać o składki między kolegami, męża. A dziś jesteśmy dumni z Kasy Pośmiertnej, bo jak zemrze któryś z nas — rodzinie nędza nie zagłąda w oczy!

Proponowana składka w kwocie 60 gr. za wypadek przeniesienia w stan spoczynku nie jest wygórowana, bo jeśli nawet przypuścimy, że wypadnie nam przez 15 lat płacić rocznie po 60 zł. (sto wypadków), to stanowi zaledwie kwotę 900 złotych plus odsetki od kapitału 344 zł., razem więc 1,244 zł. a przecież tyle wypadków rocznie nie będzie, bo Korpus nasz jest w dużym procencie odmłodzony.

Najważniejsze teraz będzie, po ilu latach i w jakich warunkach zwolniony ze służby nabywałby prawa do korzystania z tej kasy?

Ja proponowałbym, aby utrzymać obecną 20-groszową składkę dla zwolnionego, o ile ma on do 8 lat służby granicznej. Jeśli przesłużył więcej niż 8 lat — składkę należałoby obliczać po 60 groszy. W pierwszym więc wypadku zwolniony otrzymałby około 1.000 zł., w drugim zaś — około 3.000 zł.

Jednak konieczne byłoby ustalić warunki otrzymania zapomogi, uwzględniając różne powody odejścia ze Straży Gran., jak choroba, stan nieczynny, na własną prośbę, dyscyplinarnie i sądowe kary i t. d.

**Jan Tomasiak, st. str.**

#### NAWET 1-ZŁOTOWA SKŁADKA

Zapoznawszy się z listem szeregowych i pracowników kontraktowych Egzekutywy Oddz. Inf. Kom. Str. Gran. z dn. 21.I.1936 r. „60 groszowa składka dla zwolnionych ze służby”, grono kolegów w zupełności podziela treść tego listu, do apelu staje i wyraża swą zgodę na opodatkowanie się nie tylko po 60 gr., ale nawet po 1 zł.

Grono kolegów wychodzi z tego założenia, że o ile pośmiertne wynosi 1 zł. i wdowa po szeregowym otrzymując kilka tysięcy złotych zapomogi, nie jest narażona na klepanie biedy, to tembardziej każdy z nas, o ile przechodzi na emeryturę względnie będzie zwolniony, aby uniknąć dalszej wegetacji — pragnie po ciężkiej służbie granicznej żyć spokojnie i założyć nowe gospodarstwo bez uciekania się do zaciągania pożyczek, tego chorobliwego stanu materialnego, lecz dążąc powinien do usunięcia widma niepewności o jutro, a tylko uniknie tego stanu przez opodatkowanie się po 1 zł.

Składka 1 zł. nie będzie wielkim obciążeniem w budżecie domowym, zważywszy na to, że w najgorszym wypadku,

gdy szeregowych będzie zwolnionych ze służby 40, to rocznie wypadnie 40 zł.

Natomiast należy wziąć pod uwagę, że po przesłużeniu 20 lat, dany podoficer wpłaciłby na swoje „ubezpieczenie” w najgorszym razie 800 zł., a odchodząc z czynnej służby do cywila — otrzymałby przy stanie 4500 członków — 4500 zł., bo gdy się chce brać, to trzeba i coś dać!

Za taką kwotę mógłby każdy z nas założyć nowy warsztat pracy, wzgl. wybudować dom mieszkalny, aby mieszkać pod swoim własnym dachem, a nie tułać się po cudzych progach, a temsamem zaoszczędzić placenia komornego, gdyż z otrzymanej emerytury naprawdę opłacanie czynszu 15 — 20 złotych byłoby poważnym uszczerbkiem dla budżetu domowego.

Otrzymując taką „odprawę emerytalną”, nie będzie żaden z nas ciężarem dla Państwa i egzystencja nasza będzie pewna!

**Bogumił Jachulski, st. str.**

#### O SKŁADKI DLA ZWOLNIONYCH

Nawiązując do art. „60 groszowa składka dla zwolnionych ze służby” postanowiłem również zabrać głos w tej sprawie. Otóż, po porozumieniu się z kolegami z K-tu Lubliniec wysuwam następującą propozycję, co do wysokości odprawy dla zwolnionych i pośmiertnego: składka dla zwolnionych w porównaniu ze składką pośmiertnego jest zbyt niska i mogłaby być podwyższona do 40 groszy, a natomiast składka pośmiertna niższa do 50 groszy, z wyjątkiem wypadków śmierci kolegów żonaty, którzy nie nabyli jeszcze praw emerytalnych, wtedy składka pośmiertnego wynosiłaby nadal 1 zł. Proponowana wysokość składek jest najbardziej usprawiedliwiona i uzasadniona. Poza to proponuję, by potrącenia od wypłacanego pośmiertnego i zapomóg dla zwolnionych wynosiły 1 — 2 proc., a nie jak dotychczas 5 proc.

**Paweł Hornik, st. str.**

#### SAMI DLA SIEBIE!

Nawiązując do artykułu dyskusyjnego, umieszczonego w nr. 3 „Czat”, my, szeregowi z południowej granicy, przyłączamy się do projektu Kolegów z Egzekutywy Oddziału Inf. K. S. G.

Projekt podwyższenia składek dla opuszczających szeregi Straży Granicznej do wysokości 60-ciu groszy przyjęty został przez nas z największym zadowoleniem, a zatem pp. projektodawcom życzymy pomyślnego i szybkiego zrealizowania ich wniosku.

**Szeregowi z granicy południowej.**

#### OD REDAKCJI:

W dwóch kolejnych numerach zacytowaliśmy szereg głosów w sprawie zakresu i form akcji samopomocowej w Straży Granicznej. Stanowią one niewątpliwie cenny materiał orientacyjny dla Delegatów na Walne Zgromadz. Stow. „Samopomoc Str. Gr.”.

Na tem dyskusję w tej sprawie zamykamy.

## B U R S A

W naszym szarem życiu już tak bywa, że zwykle nie zastanawiamy się nad tem, co czynimy. Nie chcemy poprostu myśleć, by zrozumieć, że to jest złe, a tamto pożyteczne; że pierwsze pociąga za sobą zbędne wydatki, dając wzamian mało zadowolenia moralnego, że natomiast drugie, tak nierozsądnie omijane, przynosi radość i napawa serce szlachetną dumą z uczciwie, po obywatelsku spełnionego obowiązku.

Refleksje te nasunęły mi się podczas przeglądania listy składek miesięcznych na rzecz Bursy, użyczonych

mi przez Zarząd Bursy. Po sporządzeniu odpowiednich wyciągów i notatek, zostałem przyjęty przez p. kom. Wewela, Kwatermistrza Okregu.

— Panie Komisarzu — zapytuję posłusznie — jak się przedstawia sprawa budowy domu we Lwowie na pomieszczenie Bursy, bo z listy składek widzę jasno, że i za dwadzieścia lat ten piękny plan nie urzeczywistni się....

— Otóż to, panie, otóż to!... — odrzeknie ze smutkiem w głosie Pan Komisarz.

— Jesteśmy naprawdę w wielkim kłopotcie, bo składki na Bursę napływają minimalne, mimo popar- tego przez Pana Komendanta Str. Gr. gorącego apelu do oficerów i podoficerów Straży Granicznej.

— Czy sądzi Pan Komisarz, że ponowny apel z naszej strony zdoła dotrzeć do serc tych kolegów, którzy pełnią służbę w Wielkopolsce lub na Śląsku, na Mazowszu czy na Pomorzu, a więc żyjących w lep- szych niż my warunkach i mających możliwość kształ- cenia swych dzieci w polskiej szkole? Czy odczują oni smutną dolę naszych dzieci i grosza dla nich nie po- skąpią? — pytam nieśmiało.

— Sądzę, że tak — oświadcza Pan Komisarz. — I dla- tego wierzymy święcie, że nastąpi wreszcie zrozumie- nie potrzeby istnienia tak ważnej placówki, jaką jest Bu- rsa i że ten właśnie powtórny apel do serc ogółu stróżów granicy nie przejdzie bez echa, że zdoła otwo- rzyć im oczy na prawdziwy stan rzeczy i pozwoli nam jeszcze w tym roku przystąpić do budowy domu we Lwowie na pomieszczenie Bursy.

— A dlaczego we Lwowie? Czyż Bursa nie może istnieć w Przemyślu?

— Kiedy jeszcze Małopolski Insp. Okręg. miał swą siedzibę w tem mieście, — objaśnia mnie cierpli- wie Pan Komisarz — to i Bursę siłą faktu tam umiesz- czono. Lecz dziś, po przeniesieniu biur Insp. Okręg. do Lwowa i wychowanków naszych chcielibyśmy mieć przy sobie, by otoczyć ich jeszcze ściślejszą opieką. Wy- godniej to będzie i dla rodziców „bursistów”, których częściej będą mogli ich odwiedzać.

Pozatem Lwów posiada cały szereg zakładów ogólnokształcących i szkół zawodowych, w których dziecko może czerpać wiedzę. W Przemyślu płacimy ogromnie wysoki czynsz i nigdzie taniej lokalu nam nie odnajmą. Bursa nieści się w ciasnym, małym domu, nie odpowiadającym w zupełności naszym wymogom. Co roku przybywa nam więcej młodych „lokatorów” i dlatego chcemy im dać odpowiedni lokal, pełen słońca.

— Jak już słyszałem, dom ten ma kosztować około 200.000 złotych. Skąd więc wziąć taką kupę pieniędzy, jeśli składki są minimalne?

— Mamy obiecaną pomoc. Poza tem pewną kwotę ofiaruje nam „Samopomoc” Straży Gran. Lecz główną część wydatków musimy pokryć z własnych kieszeni. Zadłużymy się coprawda i dług ten będziemy spłacać w miarę wysokości nadsyłanych składek, lecz nie po- zwolimy, by dzieci nasze, chluba i nadzieja Ojczyzny, wynaradawiały się i kształciły w obcej im duchem szkole!

— Wśród akt odnoszących się do Bursy znalazłem jeden z napisem: „Żelazny kapitał Bursy”. Co Pan Ko- misarz nazywa żelaznym kapitałem? — zapytuję cie- kawie.

— Nie wszystkie pieniądze napływające ze skła- dek idą na utrzymanie Bursy w Przemyślu. Zarząd

Bursy przeznaczył na ten cel tylko pewną kwotę ze- braną z pięciu Insp. Gran. Reszta składek, bardzo zre- sztą skąpych, stanowi właśnie ten żelazny kapitał, któ- ry użyty zostanie na budowę domu we Lwowie.

— To znaczy, jeśli który z tych pięciu Inspekto- ratów nadeśle w marcu mniejszą kwotę niż w lutym, dziecko w Bursie zje gorszy obiad lub otrzyma jedną bułeczkę mniej niż zwykle? — pytam zaniepokojony.

— Broń Boże!... — uspakaja mnie Pan Komisarz. Oddane nam pod opiekę dzieci otaczamy jaknajwięk- szem staraniem i troszczymy się o ich moralne i ma- terjalne potrzeby, a już co do wyżywienia, żadne z nich skarżyć się nie może. Nadesłanie mniejszych niż zwy- kle kwot stawia nas jednak w nader kłopotliwym poło- żeniu, bo żelaznego kapitału naruszyć nam nie wolno, a dług ciąży... Deficyt!

Tu Pan Komisarz pokazuje mi listę przychodów i wydatków w pewnym miesiącu. Czytam:

*Przychód:*

składki z 5-ciu Insp. wynoszą . . . . .	737.40 zł.
za utrzymanie dzieci — od rodziców . . . . .	1213.95 zł.

Razem: 1951.35 zł.

*Rozchód:*

Wynagrodzenie personelu Bursy (285 zł.)	
koszta administracyjne, wyżywienie i t. p.	2619.62 zł.
od tego przychód . . . . .	1951.35 zł.

Deficyt . . . . . 668.27 zł.

— Ktoś na granicy puścił bajkę, — ponawiam pytanie — że Zarząd Bursy nosi się jednak z zamiarem obniżenia opłaty za utrzymanie dziecka. Czy byłoby to wskazane, jeśli jest niedobór w kasie?

— Jesteśmy za tem — wyjaśnia Pan Komisarz — bo w ten sposób dalibyśmy możliwość niejednemu z nas kształcenia tak tanim kosztem wszystkich swych po- ciech. Zawsze staramy się iść rodzicom na rękę i uwzglę- dnamy ich trudności płatnicze. Podczas, gdy za jedno dziecko opłata wynosi 30 zł., to za dwoje 50 zł., a za troje już tylko 67.50 zł. Kierujemy się również wyro- zumiałością w razie zalegania z opłatą, spowodowa- nego nieszczęśliwymi wypadkami, jak: choroba, śmierć i t. p. i wtedy spłatę zaległych należności rozkładamy na raty, byle tylko udostępnić dziecku naukę.

Lecz o obniżce opłat do kwoty 10 — 15 złotych, niestety, w tej chwili nawet mówić nie możemy. Do utrzymania każdego dziecka w Bursie dokładamy 30— 31 złotych i aby pogodzić wydatki ze szczupłością składek z innych jednostek, oficerowie i podoficerowie Wsch. Małop. I. O. płacą najwięcej, bo pierwsi 1.50 zł., zaś drudzy 80 groszy. Nie od nas zresztą zależy obniżka opłat, lecz od naszych kolegów, którzy niezbyt chętnie lub wcale nie przychodzą nam z pomocą. Może wpły- nie na nich obraz życia dzieci w Bursie, może opisa-

nie faktycznego stanu i potrzeb Bursy zmieni to na lepsze i usunie bolączki.

O prawdzie słów Pana Komisarza świadczą niewymowniej miesięczne składki. Mam pod ręką taką listę składek za listopad i grudzień 1935 r. oraz za styczeń 1936 r.

Prostu wierzyć się nie chce, aby oficerowie i podoficerowie Straży Granicznej, słysząc głos dziecka polskiego: „Ja się w ruskiej szkole uczyć nie będę, bo tam uczą nienawiści ku Polsce-“ — aby nie wzruszyli się tem wymownem wołaniem i nie złożyli skromnych datków miesięcznych, aby to dziecko można było przemieścić na grunt inny, grunt czysto polski...

Prawda, wobec szczupłości naszych poborów, między innymi potrąceniami i składka na Bursę stanowi pewien wyłom w budżecie domowym. Ale gdy chodzi o tak ważny cel, jak wychowanie młodego pokolenia w duchu polskim, nie powinniśmy się uchylać od tej ofiary.

Niechże więc koledzy, płacący swą składkę chętnie i regularnie, dowiedzą się, że nie wszyscy jeszcze stanęli do apelu służenia dobrej sprawie i niech w imię tej sprawy budzą uśpionych...

Nie żądamy, jak autor artykułu, zamieszczonego w Nr. 2/36 „Czat“, podpisujący się „A-Miś. z Podhala“, by składka na Bursę wynosiła 2 złote od każdego członka, bo to oczywiście byłoby trudne, lecz niech tylko każdy z nas złoży 50 groszy, co miesięcznie uczyni około 2.500—3.000 zł., a wtedy rozwiąże się wszelkie trudności utrzymania Bursy, gdy z nowym rokiem szkolnym zawita do niej nowy zastęp dzieciarni!

Podziękowałem posłusznie za udzielenie mi wywiadu i nazajutrz, oszronionym pociągiem mknąłem do grodu Przemysława.

\* \* \*

Bursa mieści się w skromnym domu przy ulicy Barskiej. Długo więc musiałbym go szukać, gdyby nie jakiś „brzdąc“ bursista; wracając właśnie ze szkoły sam mnie zaczepił i uprzejmie pozdrowił.

Już zdaleka słyszę głośnik radja. — To tu chyba — myślę sobie — bo gdzież by tak było wesoło jak nie w Bursie?... Jakoż nie pomyliłem się, bo zaledwie zdążyłem nos wsadzić w drzwi, opadła mnie niczem lawina, cała falanga mniejszych i większych dzieciaków...

Wtem koło się rozstępuje i widzę przed sobą kierowniczkę Bursy p. Bożesławską.

— Proszę Panią — mówię po uprzejmem powitaniu jej — jestem szczerym sympatykiem Bursy, 80 groszy płacę regularnie, niech mi będzie wolno obejrzeć tutejsze „apartamenty“, dotrzeć do każdego kąta, popatrzeć zbliska na „lokatorów“, zapoznać się z nimi, i usłyszeć coś o ich pracy nad sobą, by potem innym to opowiedzieć...

— Jak najchętniej — z miłym uśmiechem odzywa się p. Bożesławska. Wtem słyszę dzwonek. — To

znak, że obiad będzie za chwilę — objaśnia mnie Pani Kierowniczką. Rzeczywiście, widzę posługaczki roznoszące stopy talerzy po jadalniach.

Zachodzimy do jednej z jadalni, gdzie spożywa obiad „śmietanka“ Bursy — gimnaziści...

Pani Kierowniczką podaje mi menu. Przebiegam wzrokiem spis potraw, a jednocześnie robię paskudnego zórawia do talerza małego Czesia Snity... Chłopiec „fryga“ jedną potrawę po drugiej, a mnie aż coś korci, aby spróbować choć trochę tych dobroci, bo na obiad był kapuśniak z chlebem, kiełbasa z sosem i ziemniakami oraz moje ulubione naleśniki z konfiturami!

Pytam pierwszego lepszego z brzegu: Smakuje ci? Nie mało dostałeś? — Nie, proszę Pana — odpowiada chłopak. — W domu nigdy tak dużo i ze smakiem nie jadłem jak tutaj, a zresztą mogę przecie dostać jeszcze.

Pani Kierowniczką zadowolona, mówi ze śmiechem: — Nie przypominam sobie, aby które z dzieci prosiło o zwiększenie porcji, bo tyle dostanie, aby głodne nie było.

Ale boję się, że ci najmłodszy z „powszechniaka“ oraz dziewczynki zjedzą bezemnie obiad, więc opuszczam z żalem „śmietankę“ i walę dalej.

— Panienczko — zapytuję Jasię Turbańską — czy dobrze ci tu w Bursie, czy nie tęsknisz za domem, rodzicami i rodzeństwem? Każda z was z innej miejscowości, nie znałyście się przedtem, czyż możecie współżyć z sobą i przyjaźń nawiązać?

— Czuję się dobrze i nie tęsknię. — odpowiada zapytana. — Wiem, że muszę się uczyć, a rodziców często mam u siebie. Pani Kierowniczką i Pani Nauczycielka każą nam wszystkim kochać się jak siostry, więc żyjemy w zgodzie i z tem nam bardzo dobrze.

Wymieniam z dziewczynkami jeszcze kilka uśmiechów i przechodzę do sypialni bursistek i bursistów. Czysto tu i ładu i porządku, ciepło i przyjemnie. Widzę na każdym kroku troskę o wygodę dla wychowanków, widzę ten trud stale ponoszony, aby dziecko miało to wszystko, czego jego rodzice sobie życzą.

— Pani Kierowniczką — zapytuję uprzejmie — ilu „rezydentów“ liczy sobie Bursa?

— 16 dziewczynek i 25 chłopców — brzmi odpowiedź.

— Jak się przedstawia sprawa wychowania dziecka, jaką ma pomoc w nauce i jakie robi w niej postępy?

— Zgodziliśmy dwóch nauczycieli do chłopców, z których jeden jest wychowawcą gimnazystów, drugi zaś „powszechniaków“, oraz jedną nauczycielkę do dziewczynek — informuje mnie p. Bożesławska.

— Dziecko po powrocie ze szkoły i po odpoczynku odrabia swe lekcje w obecności nauczycielki, poprawia błędy i ma we wszystkim pomoc. Co zaś do postępow w nauce, to Bursa prowadzi książkę t. zw.

„wywiadówkę“. Ja sama bywam w poszczególnych szkołach i zbieram potrzebne informacje o dziecku. Wiadomości te wpisuję do „karty wychowawczej“, która służy dla orientacji o wadach, zaletach i zdolnościach ucznia. Przeważnie, mamy wychowanków zdolnych, a niektórzy spośród nich kryją w sobie prawdziwe talenty. Pozatem dzieci uczą się rozumnie myśleć. Posiadają własny samorząd i całkiem roztropnie niektóre sprawy rozstrzygają.

Dziewczynki chętnie zajmują się urządzeniem przedstawień, a prym w tem trzyma Bronia Święta.

Uwagę moją zwróciła szafa pełna książek. — Proszę Panią — pytam zaciekawiony, — czy to własność Bursy te książki?

— Tak — odpowiada p. Bożesławska — mamy 270 książek, z czego 150 — to powieści, pochodzące od różnych ofiarodawców.

— A jak tam ze stanem zdrowia dzieci, czy często chorują? — dopytuje.

— Niema takich wypadków. W naszym interesie leży, aby dziecko było zdrowe. Troszczymy się, aby idąc do szkoły było ciepło ubrane. Nie dawniej jak wczoraj kilkoro dzieci z miasta, idących do szkoły, odmroziło uszy i nosy, u nas nie może to mieć miejsca, gdyż uczymy wychowanków, jak należy strzec się przed odmrożeniem części ciała. Zresztą, do Bursy zachodzi raz w tygodniu lekarz, który bada i waży każde dziecko i udziela wskazówek, oraz wpisuje do „książki zdrowia“ stan badanego.

— To znaczy, że Bursa stoi na odpowiednim poziomie wychowawczym, to znaczy, że dziecko tu oddane, znajdzie to wszystko, czego ani dom prywatny, ani inny internat dać mu nie jest w stanie i że rodzice mogą być spokojni o jego zdrowe wychowanie?

— Sądzę, że tak — oświadcza Pani Kierowniczka. — Sama jestem matką i znam drogę, po której należy wiesć za rękę powierzonych mi wychowanków i jak należy spełniać ten ważny obowiązek.

Ale już dają nam znać, że Pani Nauczycielka w jednej z sal zebrała dziewczynki, które wyraziły chęć popisania się tem, co to one umieją. Udałem się więc skwapliwie do zaimprovizowanego „teatru“, by bić luczne oklaski młodym artystkom.

A więc był wiersz p. t. „Żołnierz Polski“ wypowiedziany pięknie przez zdolną i rokującą wielką przyszłość artystyczną miłą Jasię Turbańską i „Taniec cyganek“ — odtąńczony przez kilka małych baletnic, i jeszcze jakiś wierszyk i znów taniec, i jeszcze wierszyk „Chory Tadeuszek“, i jeszcze dwa wierszyki: „Śledź“ i „Jajko“, które tym razem wypowiedział dobrze udający żyda Cześ Snita, a na zakończenie odbyło się przedstawienie „Mała arystokratka“, w którym główne role dzierżyły znów Jasia Turbańska i Bronia Święta.

Przepraszam, nie na zakończenie, bo zakończeniem był wybuch... płaczu małej Jadzi Filetówny o to, żem jej nazwiska przez nieuwagę nie wpisał do notatnika, jak to uczyniłem z niektórymi jej rówieśniczkami.

Koledzy! Oto obraz Bursy, oto świadectwo tego, co może zdziałać dobra wola ludzi, którym należy z wszelkich sił pomóc do zrealizowania szlachetnie pomyślanych planów.

Lwów, w lutym 1936 r.

Antoni Szczyrek  
str. gr.

### W Y K A Z

składek na rzecz Bursy dla dzieci oficerów i szereg.

Straży Granicznej w Przemysłu

L. p.	Nazwa jednostki	za listopad 1935	za grudzień 1935	za styczeń 1936
1.	Komenda Straży Granicznej	61,80	61,80	61,80
2.	C. S. S. G. Rawa Ruska	88,—	65,50	19,40
3.	Eksp. Insp. Cel. Gdańsk	15,50	15,50	15,50
4.	K-t. wewn. Łódź	—	—	—
5.	Mazow. I. O. Ciechanów	17,90	4,40	2,90
6.	I. G. Łomża	—	13,90	13,90
7.	K-t. Janówka	5,—	5,50	43,15
8.	„ Rajgród	—	7,90	17,90
9.	„ Grajewo	11,40	10,90	11,40
10.	„ Szczuczyn	22,40	25,40	25,90
11.	„ Kolno	21,90	20,40	20,90
12.	„ Leman	25,40	25,90	25,80
13.	I. G. Przasnysz	1,—	1,40	1,—
14.	K-t. Myszyniec	30,90	—	—
15.	„ Zaręby	13,40	13,90	13,90
16.	„ Chorzele	17,40	17,90	19,40
17.	„ Szczepkowo — Borowe	15,40	7,90	8,90
18.	„ Działdowo	26,90	25,40	20,90
19.	I. G. Brodnica	14,40	13,90	10,90
20.	K-t. Rybno	23,40	23,90	24,40
21.	„ Lubawa	22,40	21,90	16,40
22.	„ Krotoszyn	25,40	25,40	25,90
23.	„ Łasin	23,40	22,90	22,40
24.	„ Świerkocin	21,90	22,40	22,40
25.	Pomorski I. O. Bydgoszcz	22,40	22,90	23,90
26.	I. G. Tczew	1,90	1,90	1,—
27.	K-t. Rakowiec	10,90	10,90	11,40
28.	„ Gniew	10,50	10,50	10,50
29.	„ Skarszewy	20,—	19,30	19,40
30.	„ Kartuzy	22,50	20,50	20,50
31.	I. G. Gdynia	4,90	4,90	4,90
32.	K-t. Gdynia	58,30	56,30	57,30
33.	„ Puck	14,40	14,40	13,40
34.	„ Hel	24,90	25,90	25,90
35.	„ Goszczyno	18,40	18,40	18,40
36.	I. G. Kościerzyna	—	94,80	—
37.	K-t. Wejherowo	—	—	—
38.	„ Linja	1,—	—	1,—
39.	„ Sierakowice	—	—	—
40.	„ Sulęcyno	—	—	1,50
41.	„ Lipusz	—	—	5,50
42.	I. G. Chojnice	11,40	10,90	6,90
43.	K-t. Borzyszkowy	—	—	—
44.	„ Brzeźno	—	—	—
45.	„ Konarzyny	20,—	20,—	21,—
46.	„ Chojnice	2,90	2,40	5,90
47.	„ Kamień	—	—	0,90
48.	I. G. Nakło	—	—	4,90
49.	K-t. Łobżenica	—	—	0,40
50.	„ Wysoka	8,10	8,10	8,60
51.	„ Kaczory	13,40	13,40	13,40
52.	„ Sypniewo	4,90	2,15	2,15
53.	Wielkopolski I. O. Poznań	21,90	20,90	20,90
54.	I. G. Wronki	12,40	12,90	12,90
55.	K-t. Ujście	20,40	20,90	20,90
56.	„ Czarnków	23,40	22,90	22,90

L. p.	Nazwa jednostki	za listopad 1935	za grudzień 1935	za styczeń 1935	L. p.	Nazwa jednostki	za listopad 1935	za grudzień 1935	za styczeń 1935
57.	„ Wielen	19,40	19,50	21,—	95.	K-t. Knurów	31,40	28,40	29,40
58.	„ Piłka	18,90	19,90	21,90	96.	„ Rybnik	26,40	33,40	33,90
59.	I. G. Wolsztyn	5,90	5,90	5,90	97.	„ Lpbomia	26,40	22,90	23,40
60.	K-t. Międzychód	19,90	19,90	19,90	98.	„ Gorzyce	17,90	10,40	33,40
61.	„ Solna	16,90	16,40	17,40	99.	Zach. Małop. I. O. Kraków	10,30	15,40	15,60
62.	„ Zbąszyń	25,40	24,90	24,40	100.	I. G. Bielsko	—	2,90	—
63.	„ Wolsztyn	25,40	26,40	26,40	101.	K-t. Zebrzydowice	15,90	6,90	7,90
64.	„ Kaszczor	16,90	16,40	16,90	102.	„ Cieszyn	28,—	11,50	11,90
65.	I. G. Leszno	11,90	11,90	11,90	103.	„ Ustroń	8,40	—	1,40
66.	K-t. Włoszakowice	9,90	10,40	13,40	104.	„ Istebna	9,90	9,90	10,40
67.	„ Zaborowo	20,40	19,40	19,90	105.	„ Rajcza	6,80	16,40	16,50
68.	„ Bojanowo	17,40	17,90	17,90	106.	„ Korbielów	—	14,40	14,40
69.	„ Rawicz	29,90	29,90	29,90	107.	I. G. Nowy Targ	20,40	20,40	20,40
70.	„ Jutrosin	16,90	17,40	17,40	108.	K-t. Jabłonka Orawska	25,40	26,20	27,—
71.	I. G. Ostrów	9,90	7,90	7,90	109.	„ Czarny Dunajec	30,20	30,20	30,70
72.	K-t. Krotoszyn	22,40	22,90	21,90	110.	„ Zakopane	34,30	34,50	35,30
73.	„ Sośnie	21,40	21,90	22,90	111.	„ Krościenko n/D.	46,20	28,90	29,90
74.	„ Kobylagóra	12,90	12,90	13,40	112.	I. G. Jasło	20,50	12,90	12,90
75.	„ Bralin	13,90	13,90	15,40	113.	K-t. Piwniczna	32,60	8,70	20,40
76.	„ Rychtal	17,90	18,40	19,40	114.	„ Muszyna	32,60	20,40	20,90
77.	I. G. Wieluń	15,40	15,40	15,40	115.	„ Uście Ruskie	29,40	17,90	18,40
78.	K-t. Laski	19,90	19,90	20,40	116.	„ Krempna	23,—	16,40	17,40
79.	„ Dietrzkowice	28,40	28,90	29,40	117.	„ Jaśliska	27,40	17,40	16,90
80.	„ Praszka	22,90	21,90	24,40	118.	Wsch. Małop. I. O. Lwów	39,30	40,10	37,70
		1935	1935	1936	119.	I. G. Sambor	21,20	21,20	21,20
		za	za	za	120.	K-t. Komańcza	43,10	42,—	42,10
81.	„ Rudniki	19,50	19,30	20,40	121.	„ Dwernik	31,10	32,40	30,80
82.	Śląski I. O. Katowice	17,90	16,90	16,90	122.	„ Borynia	31,80	31,—	32,60
83.	Plac. Będzin	5,50	5,50	5,40	123.	„ Smorze	27,80	27,—	30,55
84.	I. G. Częstochowa	16,40	16,90	16,90	124.	I. G. Stryj	18,—	18,—	18,—
85.	K-t. Panki	31,90	32,90	31,90	125.	K-t. Ławoczne	31,70	31,70	33,20
86.	„ Herby Śląskie	26,90	26,90	27,90	126.	„ Ludwikówka	19,80	19,80	20,60
87.	„ Lubliniec	29,40	29,40	29,40	127.	„ Solotwina	37,30	37,30	38,10
88.	„ Kalety	21,—	23,—	22,40	128.	„ Worochta	30,20	30,20	31,80
89.	I. G. Wielkie Hajduki	13,90	13,90	13,40	129.	I. G. Kołomyja	11,70	14,—	16,40
90.	K-t. Tarnowskie Góry	42,40	42,40	42,90	130.	Plac. Stanisławów	3,10	2,30	2,30
91.	„ Piekary	36,40	37,90	38,90	131.	K-t. Żabie	38,90	35,80	36,60
92.	„ Lipiny	40,90	40,40	39,40	132.	„ Kosów	44,60	44,60	45,40
93.	„ Nowa Wieś	32,40	29,40	32,90	133.	„ Śniatyn	51,70	52,50	54,10
94.	I. G. Rybnik	—	5,40	5,40	134.	„ Horodenka	34,20	34,20	35,80

## Wielka zniżka cen rowerów P.W.U.

Państwowe Wytwórnice Uzbrojenia wydały już nowy katalog rowerów „Łucznik Extra“ na rok 1936, zawierający poza istniejącymi szeregiem nowych modeli rowerów. Szczególną uwagę należy zwrócić na rower wojskowy typ XX-model 35 (zatwierdzony warunkami technicznymi Biura Badań Technicznych Broni Pancernych oraz typ XXI-W. F. i P. W. jako nadające się specjalnie dla celów służbowych Oficerów i Szeregowych Straży Granicznej.

Ceny w porównaniu z rokiem ubiegłym zostały znacznie obniżone, przy zachowaniu dotychczasowych bardzo korzystnych warunków spłaty ratalnej — które w ten sposób zostały przystosowane do obecnych przeciwnych możliwości finansowych ewent. nabywców rowerów. Każdy zatem, dla kogo tylko mają wartość niezaprzeczony zalety roweru jako środka lokomocji, czy też sprzętu turystycznego lub sportowego, będzie mógł być posiadaczem roweru P. W. U.

Oficerowie i Szeregowi Str. Gran., mający zamiar zakupić rower P. W. U., winni nadesłać do Biura

Sprzedazy P. W. U., Warszawa, Krakowskie Przedmieście 11, zamówienie wraz z deklaracją zaopatrzoną w podpisy poręczające. Podpisy na deklaracji oraz stanowisko służbowe winny być poświadczane przez władzę przełożoną. *Weksli kaucyjnych podobnie jak w latach ubiegłych od Oficerów i Szeregowych Str. Gran. nie wymagamy, wobec wyrażenia zgody ze strony Komendy Straży Granicznej, by miesięczne raty za zakupione rowery P. W. U. były potrącane nabywcom przy wypłatach poborów.* Ilość została ustalona na 12-cie rat przy zamówieniach pojedynczych, zaś 18-cie przy zbiorowych od 6-ciu rowerów wzwyż. Raty należy wpłacać na konto P. K. O. 30.448.

Szczegółowe warunki sprzedaży, deklaracje i katalogi wysyła na żądanie Biuro Sprzedaży Rowerów P. W. U. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 11.

W końcu należy zaznaczyć, że ceny rowerów P. W. U. rozumieją się wraz z kompletnym wyposażeniem, dzwonkiem, opakowaniem — loco fabryka w Radomiu.

# ŻYCIE POGRANICZA

## Z Okręgu Mazowieckiego

### WYNIKI PRACY W STYCZNIU 1936 R.

(K. K.) W styczniu b. r. ujęto przemyt wartości 3058 zł. Pojedyncze ukrocenia celne wyniosły 3446 zł. Za nielegalne przekroczenie granicy przytrzymano 23 osoby, za inne przestępstwa i wykroczenia — 47 osób, w tem 5 — za kradzież, 4 — za nielegalne posiadanie broni, 1 — za dezercję z wojska, 5 — za wyrób i sprzedaż zapalniczek. Przeprowadzono 37 rewizyj pomieszczeń.

### OBCHÓD POWSTANIA STYCZNIOWEGO W M. RAJGRÓD

W początkach lutego we własnej świetlicy Z. R. odbył się obchód 73 rocznicy powstania styczniowego.

Słowo wstępne wypowiedział Kier. K-tu,

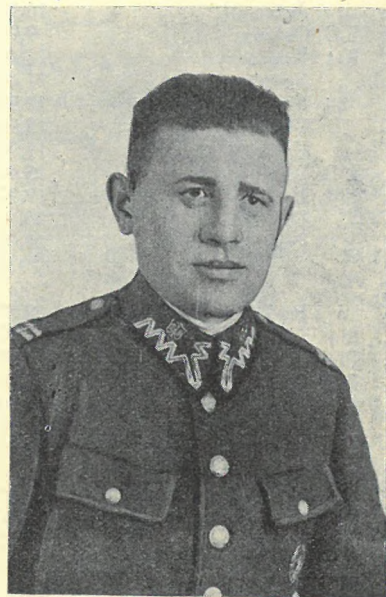
prezes Z. R. W przemówieniu swem zaznaczył, że powstanie styczniowe dało nam Największego Powstańca, mściciela naszych krzywd i poniżenia, Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Następnie uczczono pamięć poległych powstańców przez powstanie, oraz odśpiewano Hymn Pierwszej Brygady.

Z kolei treściwy i zajmujący odczyt na temat powstania wygłosił ref. oświatowy Z. R. kierownik szkoły p. A. Grzegorzewski.

W przerwach chór Z. R. odśpiewał szereg pieśni. Po odśpiewaniu „Jeszcze Polska nie zginęła” uroczystość została zakończona.

bowe wynoszą 7,454 zł. Za nielegalne przekroczenie granicy przytrzymano 41 osób, za inne przestępstwa, jak kradzież, nielegalne posiadanie broni, włóczęgostwo, nielegalny handel w pasie granicznym i t. p. — 49 osób.

## Z Okręgu Śląskiego



Ś. P. STR. PIOTR WEBER

(E. Z.) Dnia 21 lutego b. r. zmarł w Krakowie ś. p. Piotr Weber, strażnik z K-tu Lipiny, Plac. Zgorzelec. Zmarły cieszył się bardzo dobrą opinią przełożonych i miłością kolegów, z którymi żył w najlepszej zgodzie.

Przyczyną śmierci było zapalenie mięśnia sercowego i choroba nerek. Ś. p. Weber był gorliwy w służbie, pełniąc ją na najruchliwszym odcinku.

Zmarły służył w Straży Celnej i Granicznej bez przerwy od dnia 22 sierpnia 1922 r. Brał czynny udział w pracy P. O. W. oraz w II i III Powstaniu Górnos Śląskiem. Urodził się dnia 17 kwietnia 1901 r. w Kośmidrach, powiat lubliniecki na Śląsku, gdzie jeszcze żyją jego rodzice.

Zmarły Kolega pozostawił po sobie dobrą pamięć.

Pogrzeb odbył się 25 lutego b. r. w Lublińcu. Eksportacja zwłok ze szpitala św. Łazarza w Krakowie do mogiły zajęli się koledzy, narzeczona i brat Zmarłego.

Cześć Jego pamięci!

## Z Okręgu Pomorskiego

### POŻEGNANIE INSP. MARJANA FIGLERA

Stosownie do rozkazu Pana Komendanta Straży Granicznej opuścił I. G. Kościerzynę p. insp. Marjan Figler, który przez okres swego 8-mioletniego urzędowania zyskał sobie szacunek i uznanie tak w szeregach Straży Granicznej jak i całego miejscowego społeczeństwa. Uroczystości pożegnalne odbywały się przez okres jednego tygodnia i były organizowane tak przez korpus Straży Granicznej, jak i społeczeństwo Kościerzyny i okolicznych powiatów.

W dniu 5 lutego b. r. na dziedzińcu b. gimnazjum państwowego w Kościerzynie ustawiły się w dwuszeręgu delegacje z całego I. G., ze wszystkimi oficerami. Po odebraniu przez p. insp. Figlera raportu, wystąpiło z szeregów trzech podoficerów, z których jeden wręczył od sztabu I. G. pamiątkową fotografię, drugi zebraną samorzutnie wśród szeregowych kwotę 83,50 zł. na cel społeczny, trzeci wygłosił specjalnie napisany wiersz pożegnalny.

Za okazaną serdeczność i dowody przywiązania p. insp. Figler podziękował w



Pożegnalny raport.

serdecznych słowach, przeznaczając zebraną kwotę na Bursę dla Dzieci Straży Granicznej.

Wieczorem, w salonach Hotelu Pomorskiego, obywatelstwo miasta i powiatów zęgnęło swego długoletniego oraz powszechnie cenionego i szanowanego współpracownika na niwie społecznej. Skromna ta uroczystość świadczyła, jak wielkiem zaufaniem i poważaniem wśród tutejszego społeczeństwa cieszył się p. insp. Figler. Wyrzaz temu dali mówcy, m. in. pp.: starosta Turowski, poseł Kamiński, ks. radca Dr. Ruchniewicz.

Wreszcie, w dniu 12 lutego korpus oficerski zęgnął obiadem p. insp. Figlera. Na uroczystość tą przybyli wszyscy oficerowie I. G. Kościerzyna, p. nadinspektor Dunin - Wąsowicz wraz ze sztabem I. O., wszyscy kierownicy Inspektoratów Granicznych z oficerami delegatami, oraz p. nikom. Świda z Gdańska.

Podczas obiadu p. nadinsp. Dunin-Wąsowicz w serdecznych słowach pożegnał insp. Figlera, powołanego do pełnienia obowiązków na wyższym stanowisku.

### WYNIKI PRACY W STYCZNIU 1936 R.

(J. Ł.) W styczniu b. r. na terenie Pomorskiego I. O. przytrzymano przemyt wartości 5,673 zł. w 92 wypadkach. Przedmiotem przemytnictwa były przede wszystkim: wyroby tytoniowe, spirytusowe, kosmetyki, towary kolonialne, galanterja, maszyny, narzędzia i t. p. Udowodniono przemyt w 2 wypadkach wartości 32 zł. Przytrzymano z przemytem 105 osób (z czego 65 z wyrobami monopolowymi), 95 obywateli polskich, a 10 obcokrajowców. Ukrocenia skar-

## Z ŻYCIA RODZINY STRAŻY GRANICZNEJ

Rodzina Straży Granicznej, której tak trudno zapuścić korzenie na naszym gruncie ze względu na trudności terenowe i nadmiar zajęć, daje jednak znać o sobie żywym, choć spóźnionym echem. P. Komisarzowa Wasilewska, przewodnicząca Rodziny Str. Gran. w Nowej Wsi, urządziła dwie piękne imprezy z wielkim pożytkiem dla akcji kulturalno-oświatowej na pograniczu.

Po udatnym przedstawieniu na „Św. Mikołaja” w grudniu ub. r. druga impreza odbyła się dnia 11 stycznia b. r. Był to „wspólny opłatek” dla strażników i ich rodzin. Po wspólnej kolacji i odśpiewaniu kolend odbyła się w nader miłym nastroju zabawa przy dźwiękach orkiestry.

Także staraniem koła Rodziny Straży Granicznej urządzono dnia 8 lutego zabawę karnawałową w Knurowie, która przyniosła okazały dochód. Przeznaczono go na cele miejscowego Z. S. i cele kulturalne K-tu.

## ZAHAMOWANIE PRZEMYTNICTWA

Energiczna akcja Str. Gran. doprowadziła do częściowego zahamowania przemytnictwa, którego wzrost stawał się zatrważający. W styczniu b. r. ujęto przemyt w 693 wypadkach na ogólną sumę 79,871 zł. Ukrocenia celne wynoszą 96,468. Zajęto nieostemplowane dokumenty handlowe na sumę — 86,895 złotych. Przytrzymano za nielegalne przekroczenie granicy 185 osób (w tem 3 Niemców), a za inne przestępstwa 36 osób.

Nie obeszło się przytem bez użycia broni palnej, której użyto w 118 wypadkach, przyczem zabito 2 osoby i zraniono 5.

W sprawach eterowych przytrzymano 52 osoby; zajęto 109,5 kg. eteru i udowodniono przemyt 69 kg. eteru.

## SPEKULACJE WALUTOWE

Niemiecka ustawa ochrony dewiz i waluty własnej ograniczyła wywóz pieniędzy z Rzeszy do minimum, natomiast wwozić wolno do Niemiec tylko monety srebrne i pełnowartościowe. Np. banknoty niemieckie przywożone do Niemiec ulegają konfiskacie. W związku z tem powstał pokątny handel markami srebrnymi, za które w Niemczech płać 2 zł. 10 groszy.

Ruch walutowy dał się odczuć i przemytnikom, którym skonfiskowano przy zakupie towaru na przemyt papierowe marki niemieckie.

## LIKWIDACJA TAJNEJ ORGANIZACJI NA ŚLĄSKU

Aresztowano tu licznych działaczy hitlerowskich, którzy należeli do nielegalnej

organizacji niemieckiej o charakterze wybitnie wywrotowym i grupujących się w „National — Sozialistische Deutsche Arbeiter — Bewegung” — N. S. D. A. B. (po polsku: „narodowo - socjalistyczny niemiecki ruch robotniczy”). Kierownictwo zamaskowanej agentury zagranicznej przybrało celowo nazwę nie partii, lecz „ruchu”, żeby odwrócić uwagę od legalnych partii niemieckich na Śląsku.

Zorganizowano w ten sposób kilka tysięcy samych Niemców, obywateli polskich, rekrutujących się przeważnie ze sfer bezrobotnych, rzemieślników i drobnych urzędników prywatnych. Aresztowani działacze niemieccy pracowali w porozumieniu ze „Związkiem niemieckiego Wschodu” (Bund Deutscher Osten) Związek ten rozwija gorączkową działalność na Śląsku Opolskim, prowadząc planową walkę z polskością. Centrala jego znajduje się w Bytomiu.

Organizatorzy ruchu antypolskiego na Śląsku utrzymywali ścisły kontakt z czynnikami zagranicznymi. Zamiarem ich było objąć swą akcją — oprócz całego obszaru województwa śląskiego — wszystkie te obszary Polski, gdzie znajdują się skupienia niemieckiej ludności.

Aresztowani wywrotowcy niemieccy są oskarżeni o zdradę stanu.

## Z Okr. Wsch.-Małopolsk.

### WYNIKI PRACY W STYCZNIU 1936 R.

W styczniu b. r. na terenie Wsch.-Małop. I. O. przytrzymano i udowodniono przemyt łącznej wartości 16,590 zł., w tem za 4,027 zł. wyrobów tytoniowych, za 1,084 zł. wyrobów alkoholowych i 0,84 kg. sacharyny. Ujawnione pojedyncze ukrocenia celne wynoszą 13,090 zł. Z przemytem przytrzymano 269 osób, za nielegalne przekroczenie granicy — 26, za kradzież, nieleg. posiadanie broni, kłusownictwo, włóczęgostwo, nieleg. wyrób zapalniczek i t. d. — 75 osób.

### UKRYWAŁ PRZEMYT W... KOŚCIELE

(R. Sz.) Oddawna już krążyły głuche, wypowiedane w bardzo bojaźliwy sposób wiadomości, że w jakimś kościółku w powiecie śniatynskim znajduje się podobno składnica towarów przemycanych. Wiście niesamowita i prawdopodobnie w praktyce Str. Gr. niespotykana. Z uwagi na miejsce, należało wiadomość taką uważać za ludzką złośliwość, nie mniej jednak trzeba było dojść do kłębka i, albo ścigać rozsiewających fałszywe wiadomości, albo wytropić pomysłówych i bezczelnych przemytników.

I oto stwierdzono, że istotnie w kościele, a następnie i pod ołtarzem kościelny ukrywa tytoni.

Uprzedzony o tej niemiełej historii ksiądz z parafji R. natychmiast zgodził

się, by sprawę zbadać i winnego jak najsurowiej ukarać. Podczas rewizji w różnych miejscach kościoła i pod ołtarzem znaleziono 17,8 kg. tytoniu. Okazało się, że pomyslowym przestępcą jest kościelny Burgier Antoni, którego proboszcz z miejscy zwołał. Niezależnie od tego kościelnego czeka surowa kasa z u. k. s.

## AWANSE

Pan Minister Skarbu mianował z dniem 1 marca 1936 r. następujących oficerów Straży Granicznej:

### A. Komisarzami:

- 1) Pkom. Peszkowski Bronisław
- 2) „ Jakubiec Józef
- 3) „ Chełmecki Tadeusz
- 4) „ Wojtkiewicz Stefan
- 5) „ Mróz Stefan
- 6) „ Chotkowski Witold
- 7) „ Pszonka Władysław

### B. Podkomisarzami:

- 8) Asp. Milli Henryk
- 9) „ Downar Michał
- 10) „ Plutecki Bogusław

## ZAMIANA MIEJSC SŁUŻBOWYCH

Pragną zamienić miejsce służbowe:

Str. Krzysztoforski Józef z plac. Rafajłowa, K-t Sołtwinia, I. G. Stryj, Wsch.-Małop. I. O. — z kolegą z innej placówki I. O. i I. G. objętne. Powód: sprawy osobiste. Informacje pod adresem: Józef Krzysztoforski, plac. Straży Gran. Rafajłowa, poczta Zielona, powiat Nadworna.

Str. Prychyński Piotr, z plac. Wiśniewo, k-t Lubawa, I. G. Brodnica, Maz. I. O. — zamieni się na miejsce służbowe najchętniej z kolegą z I. G. Wieluń, Ostrów Wlkp., lub Częstochowa. Powód: sprawy osobiste. Informacje listownie: Wiśniewo, poczta Rozental, pow. Lubawa, Pomorze.

Str. Jakkiel Wacław z plac. Pisarzowice, k-tu Kobylagóra, I. G. Ostrów, Wielkopolski I. O. — z kolegą z I. G. Tczew, k-t Kartuzy, względnie I. G. Gdynia, k-t Gdynia lub Krokowo. Powód: sprawy osobiste. Adresować: W. Jakkiel, Pisarzowice, poczta Mąkoszyce (Wielkopolska).

## LORNETKA

marki „Karl Zeiss - Jena” 6×24, prawie nowa, do sprzedania za 100 zł., ewent. na 3 raty. Zgłoszenia: st. str. J. Biały, Gorzyce, pow. Rybnik, Komisarjat Str. Gran.

## PSY POLICYJNE W WAGONACH III-EJ KLASY

Często zachodziły wypadki, iż konduktorzy czynili przeszukomy funkcjonariuszom P. P. przewożącym psy w przedziałach pociągów osobowych. W związku z tem personel P. K. P. otrzymał pouczenie, iż policji przysługuje prawo przewożenia psów w przedziałach klasy III-ej bez żadnych ograniczeń.

# Odpowiedzi Redakcji

(Redaguje nkom. A. Wilk).

**Pchor. Brunon Nadolczak** proszony jest o podanie Redakcji swego obecnego adresu.

**L. 1000.** 1) Jak przedstawia się sprawa wydania świadectw ukończenia III kursu kierowników placówek w C. S. S. G.?

Świadectwa ukończenia kursu zostały rozesłane do I. O. w pierwszych dniach lutego b. r.

2) Czy obniżka komornego dotyczy również domów skarbowych zajmowanych przez Straż Graniczną?

Ostatnia obniżka komornego dotyczy również budynków skarbowych. Ponieważ jednak oficerowie i szeregowi Straży Granicznej posiadają przeważnie mieszkania służbowe, przeto obniżka zasadniczo nie ma zastosowania do tych mieszkań. Wyjątek stanowią te mieszkania służbowe, których faktyczna wartość jest mniejsza od 15% pobieranego uposażenia służbowego lokatora.

**H. P.** Czy i kiedy będą wydawane peleryny gumowane?

Intendentura Straży Granicznej wysłał już peleryny do I. O. I. do III. Inne I. O. otrzymają peleryny w najbliższym czasie.

**N. N. zainteresowany.** Czy obniżka komornego dotyczy mieszkań służbowych, mieszczących się w budynkach przez Skarb Państwa wynajętych?

Wyjaśnienie podane pod L. 1000 p. 2 dotyczy również mieszkań służbowych w budynkach prywatnych wynajmowanych przez Skarb Państwa.

**Zainteresowany Z. Z.** Przedłożył Pan karty ubezpieczeniowe celem udowodnienia składek, wpłacanych do Z. U. P. U. — Czy o przelaniu składek z Z. U. P. U. do Zakładu Emerytalnego będzie Pan powiadomiony?

Nie. — Przesłane dowody służyły władzom do udowodnienia wysokości należnych z rozrachunku sum, a dla Pana jest rzeczą obojętną jak załatwiono rozrachunek.

**Str. S. A.** Czy przodownikowi zastępującemu kierownika komisariatu w czasie od 15.II.36 do 20.II.36 przysługuje dodatek służbowy przewidziany dla kierownika komisariatu?

Nie.

**Stały czytelnik Czta.** Sprawa, o którą Panu chodzi jest przesądzona. Załatwienie jej jest zgodne z przepisami. — Wnoszenie skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego jest bezcelowe, zgóry przesądzone na niekorzyść skarżącego.

**„Zainteresowany“** — Czy strażnik mógłby być przyjęty do W. P. i do innego rodzaju broni aniżeli służył przed zwolnieniem go?

Przyjęcie zależy zawsze od uznania władz w danym wypadku wojskowych, zasadniczo sprawa nie ma widoków powodzenia.

**Str. z Podhala.** Nawiązując do udzielanych wyjaśnień w odpowiedziach Redakcji w Czatach Nr. 2 z 20 stycznia b. r. prosimy o podanie swego adresu, a prześlemy mu zgłoszenie chętnego odsprzedawcy pistoletu czeskiego.

**Emeryt 100.** 1) Jest Pan emerytem, zwolnionym ze służby jako trwale niezdolny do pełnienia jej. — Obecnie jest Pan zdrowy i chciałby powrócić do służby. — Czy może Pan prosić o powołanie przed komisję lekarską i do pełnienia służby?

Może Pan prosić.

2) Czy bez badania przez komisję lekarską mógłby Pan prosić K-dę Str. Gr. o nadanie innej posady?

Przyjęcie do służby w innym dziale administracji nie zależy od K-dy Straży Granicznej. Prośbę należy wnieść do tych władz, u których chciałby Pan pracować.

**Poznaniacy.** 1) Czy istnieje możliwość zaliczenia do emerytury lat służby we dworach, w których istniały przed wojną tajne organizacje polskie?

Ustawa emerytalna przewiduje możliwość zaliczania do emerytury pracy niepodległościowej przedwojennej, którą jednak trzeba zawczasu zgłaszać.

Nie znając bliżej organizacji, do której należał Pan przed wojną trudno nam powiedzieć, czy czas należenia do niej będzie zaliczony do emerytury.

2) Sprawę poruszoną omawialiśmy już wielokrotnie.

3) Sprawa jest w toku zasadniczego unormowania.

**Skarbowcy z Cieszyńskiego.** 1) Jest kilku strażników, którzy pełnili służbę graniczną za czasów, kiedy na granicy stała kontrola skarbowa.

Czy tą służbę można zaliczyć do 3-letnich okresów potrzebnych do otrzymania szewronów? Tak, po należytem udokumentowaniu.

2) Jak przedstawia się sprawa pożyczki oddłużeniowej. Czy w Straży Granicznej można będzie robić starania o taką pożyczkę.

Sprawa oddłużenia urzędników jest dopiero w stadium wstępnych rozważań.

Chwilowo fundusze zaliczkowe w K. S. G. i I. O. są wyczerpane, lub na wyczerpaniu. Od marca natomiast zaczną wpływać raty pożyczki, a zatem w niedługim czasie będzie można skorzystać z bezprocentowych zaliczek na uposażenie. Powiększenia funduszu zaliczkowego dotychczas K-da nie uzyskała. Zasady otrzymania zaliczki nie zostały dotychczas zmienione.

3) Posiada Pan policzalnych lat służby do emerytury:

Za służbę w W. P. od 18.XII.18, do 28.III.21, 2 lata, 3 miesiące i 16 dni, w Kontroli Skarbowej od 1.VII.21 do 30.IX.22 1 rok i 3 miesiące, oraz w Straży Granicznej od 1.X.22 do 29.II.36, 13 lat i 5 miesięcy, czyli razem 16 lat, 11 miesięcy i 16 dni. Do powyższego dolicza się:

Za wojnę 2 lata, 3 miesiące i 6 dni, oraz z tytułu korzystniejszego liczenia służby w Straży Granicznej 2 lata, 10 miesięcy i 24 dni. Ogółem posiada Pan 22 lata, 1 miesiąc i 16 dni, czyli 61% emerytury.

**E. K.** 1) Czy istnieje w Kasie Pośmiertnej sposób zagwarantowania, że raz wskazana w deklaracji osoba nie zostanie zastąpiona inną?

Sposób gwarantowania nie jest praktykowany, gdyż członkowi Samopomocy przysługuje zawsze prawo zmiany deklaracji.

2) Czy jest dopuszczalne odstąpienie uprawnień członkowskich Samopomocy koledze nieczłonkowi?

Istnieje możliwość przeznaczenia pośmiertnego dla kolegi, tak samo, jak dla każdej innej osoby.

Innych możliwości, a zwłaszcza takich, które miałyby charakter kupna względnie sprzedaży uprawnień członkowskich niema i być nie może.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Leszno 5, — Komenda Straży Granicznej.

Warunki prenumeraty: kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Adres dla korespondencji: Warszawa, Skrzynka poczt. Nr. 650.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 2.223.

Redaktor: FELIKS OLAS.

Drukarnia Artystyczna, Nowy Świat 47, tel. 635-80.